NR. 119 (4459)

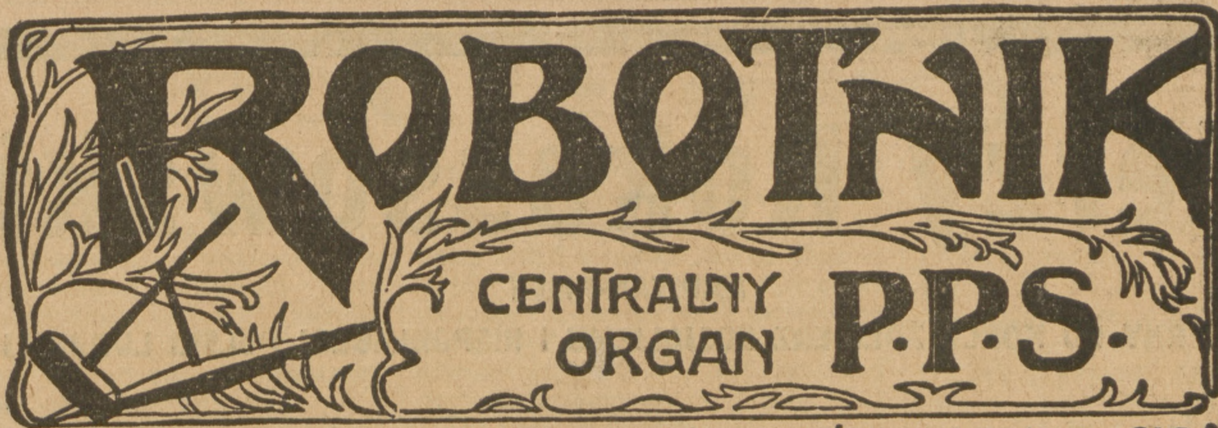
Warszawa, SOBOTA 28 MARCA 1931 r.

Rok XXXVI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

Pamiętajcie o 1 Maja!

WALKA Z „LIBERALIZMEM"

Pisaliśmy już kilka razy o próbach *teoretycznego* uzasadnienia polityki obozu „sanacyjnego", o próbach, które odbijają się w pewnej mierze na sposobie mówienia, pisania i myślenia *przeciętnych* również działaczy i dziennikarzy B. B. W. R. Jedna z tych prób — to t. zw. *walka z „liberalizmem"*, — hasło coraz częściej spotykane w mowach posłów i senatorów B. B., w artykułach publicystów, w uchwałach i deklaracjach.

Hasło, o którem mówimy, ma swoje pochodzenie zupełnie określone. Powstało ono z dwuch źródeł: z ideologji *komunistycznej* oraz z ideologji *faszystowskiej;* późniejszy rozwój w obu łożyskach odbywał się — rzecz jasna — odrębnie i prowadził do zgoła odmiennych stanowisk i wniosków.

W *Polsce* pierwszą — po wojnie światowej — bardzo gwałtowną krytykę „demokracji liberalnej" dał *obóz komunistyczny*, poczynając od jesieni r. 1918; w latach 1923, 1924, 1925 proklamował ją — już z punktu widzenia doktryny faszyzmu — pewien odłam narodowych demokratów. Po *przewrocie majowym* jeden z przywódców „piłsudczyków", piszący pod pseudonimem *„Ogiński"*, w ówczesnym *„Głosie Prawdy"* zajął postawę anty - liberalną; głos ten przebrzmiał wtedy naogół bez echa. Minęło kilka miesięcy. Do obozu „sanacyjnego" przyłączył się lwowski *„Zespół Stu"*, poprzednio rozwijający otwarcie chorągiew wrogiego *zasadniczo* stosunku do demokracji parlamentarnej i do „liberalizmu", jako podstawy konstytucyjnych praw jednostek w państwie. Lwia część polityków i publicystów „sanacji" chciała jeszcze uważać siebie w dalszym ciągu za „demokratów", nawet za „liberałów", pragnących jedynie „w myśl wskazań marsz. *Piłsudskiego*" zlekka „naprawić" wady i braki ustroju demokratycznego.

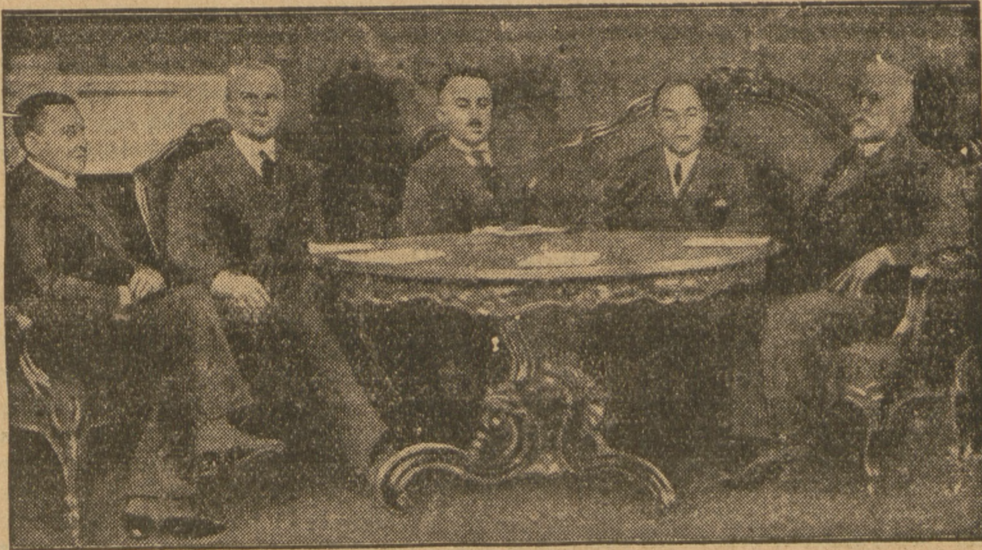
Stopniowo, stopniowo „idee anty-liberalne" czyniły postępy; przeniknęły do artykułów miesięcznika *„Droga"*, wychodzących — między innymi — z pod pióra p. Aleksandra *Hertza*, niezbyt jeszcze dawno, o ile się nie mylimy, wcale *skrajnego* socjalisty; polemika konserwatystów z narodowymi demokratami zarzuca tym ostatnim przedewszystkim grzech pierworodny „liberalizmu"; ostatnio i p. *Hołówko*, umysłowość, sądząc z jego pracy publicystycznej, typowo „liberalna" pod względem dość naiwnego i powierzchownego ujmowania różnych zagadnień dzisiejszego życia, — zarzucał z trybuny sejmowej PPS. i całej Międzynarodówce Socjalistycznej właśnie ów nieszczęsny „liberalizm", jako że jest to „ideologja" zacofana i zgoła przedwojenna.

Socjalizm i *liberalizm* nie stanowią, naturalnie, tej samej rzeczy; *liberalizm* pojmuje życie i rozwój dziejowy zupełnie inaczej, niż *Socjalizm; Socjalizm* przejmuje tylko od mieszczańskiego *liberalizmu* jego *treść wolnościową* (prawa człowieka, wolność sumienia, wolność myśli i t. d.), przystosowując ją do swego poglądu na świat; zarzucanie więc *Socjalizmowi*, jakoby nie różnił się on *dziś* prawie *niczem w istocie* od *liberalizmu*, jest raczej manewrem polemicznym, niż argumentem, traktowanym poważnie.

Teoretyczne natomiast przejmowanie przez znaczną część obozu „sanacyjnego" stanowiska *antyliberalnego* stanowi cechę *niezmiernie charakterystyczną* dla rozwoju wewnętrznego tego obozu. Teza *Polskiej Partji Socjalistycznej*, sformułowana jeszcze we wrześniu r. 1926, a głosząca, że *„pomajowy" system rządzenia nie da się pomieścić w ramach demokracji*, że *musi* ulec ewolucji i w dziedzinie praktyki, i w dziedzinie myśli w kierunku swoistego *faszyzmu*, — teza ta znajduje teraz jaskrawe potwierdzenie znowuż nie tylko praktyczne, ale i teoretyczne. Pp. *Moraczewski* i *Hołówko* reprezentują dwa przykłady owej ewolucji bodaj najciekawsze; w XX stuleciu, w epoce dzisiejszych walk społecznych i politycznych, nie można „bezkarnie" *odchodzić od Socjalizmu*, niepodobna bowiem zatrzymać się na połowie drogi; kto *odchodzi od Socjalizmu*, ten prędzej czy później *dochodzi* do *faszyzmu;* platforma pośrednia, „przejściowa", staje się coraz bardziej wąską, coraz mniej wystarczającą ideowo i programowo. Zagadnienie osobne, to, mianowicie, że ten swoisty *„faszyzm sanacyjny"* ma tyle znamion *parodji* i *karykatury*, — pozostawiamy w tej chwili na stronie.

L. T.

Niemiecko-austrjacka unja celna



Nasze zdjęcie otrzymane drogą radjową, przedstawia moment zakończenia rokowań niemiecko - austrjackich o unję celną. Siedzą od prawej strony: wicekanclerz — **Schober**, min. spr. zagr. Rzeszy Niemieckiej — **Curtius**, podsekretarz stanu — **Pünder**, ambasador niemiecki w Wiedniu — **Lerchenfeld** i ambasador austrjacki w Berlinie — dr. **Frank.**

350 tysięcy osób na pogrzebie Hermana Muellera

Berlin (A. T. E.) 27 marca. Uroczystości pogrzebowe byłego kanclerza **Hermana Muellera** wypadły imponująco. Według danych policji w kondukcie pogrzebowem wzięło udział zgórą 50.000 osób, wraz z tymi, którzy tworzyli szpaler, liczba uczestników przekracza 350.000 osób.

Barykady na Uniwersytecie w Walencji

Madryt 27 marca. Wczoraj późnym wieczorem wybuchły w Walencji ponowne rozruchy wśród studentów, do których przyłączyli się również robotnicy.

Po rozproszeniu pochodu przez policję, studenci zabarykadowali się w gmachu uniwersytetu. Policję, usiłującą dostać się na teren uczelni, obrzucono gradem kamieni. Policja użyła broni palnej, przyczem jeden student został ciężko ranny.

Późną nocą studenci cichaczem opuścili uniwersytet przez kaplicę, przylegającą do kliniki uniwersyteckiej.

Akademicki strajk ogólny w Hiszpanji

Paryż (A. T. E.) 27 marca. Donoszą z Madrytu, że rozruchy studenckie trwają w dalszym ciągu. Policja kilkakrotnie była zmuszona do użycia broni. Szereg studentów odniosło rany. Aresztowano 12 przywódców, demonstrantów. Studenci powzięli rezolucję o ogłoszeniu strajku powszechnego.

Komintern rozwiązał Kom. Partję Ukrainy Zachodniej

GRANICE PRZYSZŁEJ POLSKI SOWIECKIEJ

Ryga (A. T. E.) 27 marca. Według doniesień z Moskwy komitet wykonawczy III-ciej międzynarodówki uczynił posunięcie, które zapewne znajdzie odgłos wśród komunistów ukraińskich i przyczyni się do pogłębienia tarć narodowościowych w partji komunistycznej.

Po dłuższej dyskusji nad zagadnieniem ukraińskiem III-cia Międzynarodówka postanowiła zlikwidować komunistyczną partję zachodniej Ukrainy, która od tej chwili ma stanowić integralną część komunistycznej partji Polski.

Zlikwidowanie komunistycznej partji zachodniej Ukrainy nastąpiło na skutek żądania delegatów komunistycznej partji Polski, gdyż zdaniem tych delegatów chwila obecna wymaga jaknajdalej idącej centralizacji ruchu komunistycznego w Polsce.

Delegaci komunistów polskich wysunęli tezę, iż interesy rewolucji komunistycznej wymagają **zachowania obecnych** granic państwa polskiego. Jak wiadomo dotychczas III-cia międzynarodówka stała na stanowisku, iż t. zw. Ukraina zachodnia powinna być przyłączona do Ukrainy sowieckiej. Obecnie uznano, iż zwiększenie ukraińskich terenów etnograficznych w granicach Sowietów może być niebezpiecznem dla komunizmu i spotęgować ukraiński ruch niepodległościowy na wielkiej Ukrainie.

Rewolucja komunistyczna według nowego stanowiska III-ciej międzynarodówki powinna odbyć się w obecnych granicach Polski, które też powinny być zachowane po zwycięstwie komunizmu w Polsce i po wprowadzeniu ustroju sowieckiego.

Do przyszłej Polski sowieckiej według intencji III-ciej międzynarodówki miałaby być przyłączona Ruś Podkarpacka, oraz Bukowina. Zlikwidowanie komunistycznej partji zachodniej Ukrainy zostało powierzone komisarzowi oświaty republiki ukraińskiej **Skrypnikowi.**

Wiadomość o rozwiązaniu komunistycznej partji zachodniej Ukrainy i zmianie dotychczasowego stanowiska III-ciej międzynarodówki w zagadnieniu ukraińskiem wywołało wrzenie wśród komunistów ukraińskich.

Rozprawa przeciw b. więźniowi brzeskiemu p. Liszczyńskiemu — odroczona

Ze Lwowa donoszą:

Przed sądem okręgowym w Równem wyznaczona była na dzień 27 b. m. rozprawa przeciwko b. posłowi ukraińskiemu Liszczyńskiemu, oskarżonemu o przemówienie wygłoszone w kwietniu ub. roku w Siejance w powiecie zdołbunowskim.

B. poseł Liszczyński osadzony był w Brześciu a następnie przewieziony do więzienia śledczego we Lwowie, gdzie przebywa obecnie.

Rozprawa przeciw Liszczyńskiemu w Równem została odwołana aż do czasu ukończenia śledztwa we Lwowie.

Z. P. P. S.

Posiedzenie plenarne Z. P. P. S. odbędzie się we środę, dn. 1 kwietnia, o g. 11 rano w lokalu własnym w Sejmie; obecność wszystkich towarzyszy posłów i senatorów — obowiązkowa.

Prezydjum.

C. K. W.

Centralny Komitet Wykonawczy P. P. S. zakończył wczoraj pod przewodnictwem tow. N. Barlickiego przygotowania do politycznych i organizacyjnych wniosków na XXII Kongres Partji.

Następne posiedzenie C. K. W. odbędzie się we wtorek, dn. 30 kwietnia o godz. 10 rano.

POWROT Marszałka Piłsudskiego

Po krótkim pobycie w Cherbourgu kontrtorpedowiec „**Wicher**" z Marszałkiem **Piłsudskim** na pokładzie wyruszył w dalszą drogę do Polski.

„**Wicher**" przybije do portu w Gdyni prawdopodobnie 1 kwietnia, skąd już koleją marszałek **Piłsudski** przybędzie do Warszawy.

Jak słychać na powitanie marszałka **Piłsudskiego** do Gdyni wyjedzie Rząd w pełnym składzie oraz kluby sejmowy i senacki BB.

CZY BĘDĄ ZMIANY W RZĄDZIE?

W związku z rychłym powrotem marszałka *Piłsudskiego* do kraju wzmogły się w ostatnich dniach pogłoski o pewnych przesunięciach w łonie Rządu. Do głosu mieliby przyjść znawcy spraw gospodarczych z Min. Skarbu *Matuszewskim* na czele, o którym mówią w kołach politycznych, jako o przyszłym premjerze.

Mówią także o b. ministrze *Kwiatkowskim*, jako o tym, któryby miał objąć jeden z resortów gospodarczych.

O SESJI NADZWYCZAJNEJ SEJMU I SENATU

Według krążących ostatnio pogłosek zwołanie **sesji nadzwyczajnej** Sejmu i Senatu miałoby nastąpić w drugiej połowie maja.

ARESZTOWANIA W GDYNI

„INTERWENCJA" WŁADZ POLICYJNYCH W ZATARGU O PŁACE

W czwartek — bez żadnego uzasadnionego powodu — **aresztowano w Gdyni dwuch sekretarzy zawodowych: tow. Guziałka, sekretarza Związku Transportowców i tow. Zielińskiego, sekretarza Związku robotników budowlanych.**

Aresztowania te pozostają niewątpliwie w związku z walką zarobkową, jaka obecnie toczy się w Gdyni, gdzie — jak wiadomo — armatorzy zapowiedzieli obniżkę płac o 10%, i **mają na celu steroryzowanie robotników wobec groźby wybuchu strajku w obronie dotychczasowych płac.**

XVI KONGRES SOCJALNEJ DEMOKRACJI ŁOTEWSKIEJ

W dniach 11 i 12 kwietnia odbędzie się w Rydze XVI Kongres **Socjalnej Demokracji Łotewskiej.**

SPOTKANIE PIŁSUDSKIEGO ZE STRESEMANEM

Przed paroma miesiącami ukazała się w Niemczech książka **Antoniny Valentin** p. t. **„Stresemann“.**

Z książki tej, gdzie wiele stron poświęconych jest także Polsce i sprawom polskim, cytowaliśmy niedawno większy ustęp, dotyczący naszego nieodżałowanego zmarłego, tow. **Diamanda.**

Dzisiaj cytujemy inny ustęp, poświęcony sesji **Ligi Narodów** w grudniu 1927 r. i bytności w **Genewie** Ministra **Piłsudskiego.**

„Stresemann z wielkiem zaciekawieniem oczekiwał spotkania z niezwykłym władcą Polski, który tak szybko przeszedł drogę od rewolucjonisty do dyktatora, od członka anarchistyczno - socjalistycznej (?) grupy, t. zw. bojówki, która urządzała napady na pociągi, celem zawładnięcia pieniędzmi, przeznaczonemi dla carskiego rządu, do naczelnego wodza i męża stanu.

Na śniadaniu, wydanem przez Brianda, w którem uczestniczyli także: Chamberlain, Scialoja, Zaleski, poznał się z Piłsudskim. Ujrzał on przed sobą człowieka średniego wzrostu, na którego zgrabnym korpusie niemal bezpośrednio osadzona była silna głowa, o olbrzymim, kanciastem czole, podobnem do muru, z odstającemi narożnikami. Pod tem, niby mur, czołem, blade oblicze, głębokie tuż przy osadzie nosa osadzone oczy, nerwowe usta, zakryte sumiastemi wąsami. Przyjaźnie wyciągnął on rękę do niemieckiego męża stanu i wnet wciągnął go w rozmowę. „Czy zna pan majora von P.?“—zapytał bezpośrednio—„on mnie wówczas do Magdeburga odprowadził“. Stresemannowi było wysoce niemiło, że Piłsudski właśnie na te reminiscencje zeszedł. „Widziałem go przypadkowo przed paroma dniami“ — odparł tonem człowieka, który radby rozmowę zakończyć. Lecz Piłsudski snuł dalej nić wspomnień. „To był dobry oficer — bardzo dzielny. Czem jest on obecnie?“ „Nie wiem dokładnie“ — odrzekł Stresemann, wyraźnie dążąc do zmiany tematu. „Wogóle było to sławne (glorreiches) wojsko, to stare niemieckie wojsko“ — ciągnął Piłsudski — „miałem duży respekt przed niemiecką armją“. Siedział on w tył odchylony z założonemi nogami i przed jego oczami, przyciemnionemi przez tyle rzeczy widzianych, przesuwały się obrazy owych czasów. Rozmowa prowadzona była po niemiecku. Briand ani słowa nie rozumiał i niespokojnie się wiercił. Chamberlainowi twarz się wydłużała, a tylko Scialoja z lekkiem uśmieszkiem śledził tę rozmowę, która wzięła tak nieoczekiwany kierunek“.

„Gdy wówczas siedziałem w Magdeburgu“ — ciągnął dalej Piłsudski, lecz naraz zauważył zakłopotanie, malujące się na twarzy niemieckiego ministra spraw zagranicznych i przerwał ze śmiechem: „Nie sądź pan, panie ministrze, że mam żal. Zawsze myślę sobie: przecież Niemcy mogli mnie rozstrzelać — a w innym kraju możeby to uczyniono“. Głośny śmiech przerzucił most pomiędzy rozmówcami.

Kiedy Stresemann omawiał z Briandem sprawę korytarza, ten mu rzekł: „Powinieneś pan był o tem pomówić z Piłsudskim“ i dodał złośliwie: „Przecież tak dobrze porozumiewaliście się z sobą“. A gdy zagadnienie to poruszył z Chamberlainem, ten mu to samo poradził. „Przecież nie mogę od człowieka, którego pierwszy raz w życiu poznałem, zaraz żądać, aby mi oddał kawał swego kraju“ — odparł Stresemann ze śmiechem. „Tylko Piłsudski może w kraju swym czegoś dokonać“—usłyszał on odpowiedź, „i on ma niezbędną miarę dla wielkich rozwiązań“.

Tymczasem *Piłsudski* opuścił Genewę, a Stresemann nie uważał jeszcze pory za odpowiednią. Chciał on przedewszystkiem zawrzeć umowę handlową i rozpocząć erę przyjaznych stosunków, któraby wykazała łączność niemiecko - polskich stosunków gospodarczych“.

Tyle pani Antonina **Valentin** o spotkaniu **Piłsudskiego ze Stresemannem** w Genewie.

ZAĆMIENIE KSIĘŻYCA

W dn. 2 kwietnia przypada całkowite zaśmienie księżyca.

Rozpocznie się ono o g. 19 m. 23 a skończy się o g. 22 min. 52. Księżyc wtedy będzie widziany w całości.

Jerzy Rokossowski

KAPITAN-PILOT

WIERNY DO KOŃCA ŻOŁNIERZ SOCJALIZMU I NIEPODLEGŁEJ POLSKI LUDOWEJ

zmarł śmiercią tragiczną, znużony bez granic dzisiejszą rzeczywistością polską.

Niech odpoczywa w spokoju.

Niepoważna zabawa

Akcja „obniżania cen“ w praktyce

Przeżywamy politykę **„obniżania cen“** przez władze centralne. **„Obniżenie cen“** odbyć się miało według zgóry ustalonej recepty i prawdopodobnie na zasadzie współdziałania z Rządem przedstawicieli rolnictwa, handlu i przemysłu. Dopilnowanie tej akcji powierzono urzędom wojewódzkim i starostom, pozatem wywierany był silny nacisk na organizacje społeczne i **samorządy miast** w kierunku podporządkowania się wydanym zarządzeniom w tej sprawie.

Akcja **„obniżania cen“**, rozpoczęta w różnych dziedzinach naszego życia gospodarczego, jak to już dzisiaj można stwierdzić, nie dała prawie żadnych, albo dała tylko nieznaczne rezultaty, przy czem w toku jej prowadzenia zauważyć można **dziwny chaos,** wprowadzony przez organa administracji państwowej, które z jednej strony **formalnie** występują z inicjatywą obniżania cen, z drugiej zaś **krępują** w sposób bezpodstawny poczynania **władz samorządowych.**

Jak wiadomo, **Magistrat m. Łodzi** jeszcze przed podjęciem akcji oficjalnej ze strony sfer rządowych stanął na stanowisku iż rozpiętość cen pomiędzy ceną surowca lub półfabrykatów a ceną artykułu przerobionego jest za **wysoką** i gospodarczo **nieusprawiedliwiona.** Korzystając więc z nadanych mu uprawnień w zakresie **regulowania cen na mięso i przetwory mięsne, mąkę i pieczywo** dążył Magistrat systematycznie do zmniejszenia tej rozpiętości przez odpowiednie obniżenie cen. Zdawaćby się mogło, że w tej akcji władze samorządowe powinny się spotkać z uznaniem ze strony Urzędu Województkiego, jako że akcja ta była zgodna z programem państwowych władz centralnych. Tymczasem — **zupełnie odwrotnie,** miast poparcia, Magistrat m. Łodzi **napotyka** na **trudności,** posuwające się nieraz aż do **unieważnienia** uchwał Magistratu, obniżających ceny.

Uchwały Magistratu, obniżające ceny w jednym wypadku **po trzykroć są unieważniane** przez władze wojewódzkie po to, by te ceny podwyższyć lub pozostawić nienaruszonemi, a w drugim wypad ku, gdy Magistrat ceny podwyższył, posądzony zostaje o stosowaie wobec ludności „zemsty“ wyborczej. Takie dziwne postępowanie ze strony władz obserwujemy na całej linji. W ostatnich tygodniach Min. Spr. Wewnętrznych **zakazało** ogłaszania podwyżki cen, a każda zwyżka cen, przed jej ogłoszeniem musi być zatwierdzona przez to Ministerjum. Jest to sprzeczne z uprawnieniami, jakie przysługują komisjom do ustalenia cen i Magistratom. Natomiast jednocześnie sfery urzędowe wykazują duży wysiłek, by **ceny płodów rolnych podnieść w górę.** W pierwszej fazie polityki **„obniżania cen“,** wieś zapłaciła za tę politykę grube miljony, a obecnie niewątpliwie zapłacą za to — znowu miasta. Przerzucanie się nagłe z jednego krańca na drugi dowodzi o chaosie, jaki panuje w kołach rządowych przy realizowaniu tego programu, a społeczeństwo coraz bardziej się przekonywuje, iż program przerósł znacznie zdolności jego twórców.

Przy tego rodzaju systemie prace komisji cennikowej przy samorządzie stana się bezprzedmiotowe, a wyznaczanie cen będzie tylko parawanikiem do niezbyt udanej komedyjki.

L. M.

O walce z alkoholizmem

UCHWAŁY FRANCUSKIEJ „PARTJI SPOŁECZNEJ ZDROWIA PUBLICZNEGO“

„Partja Społeczna Zdrowia Publicznego“ na posiedzeniu w Paryżu, po wysłuchaniu referatu wice - przewodniczącego, D-ra Jerzego *Bronardel,* członka państwowej Rady Hygien uchwaliła następujące postulaty:

I. P. S. S. P. nie jest przeciwna umiarkowanemu spożyciu przez osoby dorosłe napojów fermentowanych jak wino, piwo,

II. Uważa za niebezpieczne spożycie trunków dystylowanych jak wódki, likiery i tak zw apéritifs.

Dla walki z niebezpieczeństwem żąda:

a) surowego stosowania kar przewidzianych przez prawo dotyczące pijaństwa w miejscach publicznych, jakoteż rozporządzeń gminnych i miejskich zabraniających otwierania miejsc sprzedaży napojów alkoholowych w pobliżu kościołów, szkół i koszar.

b) wprowadzenia w życie projektu prawa Justyna Godarta, nadającego stowarzyszeniom uznanym za użyteczne możność pociągania wykraczających do odpowiedzialności sądowej.

c) podniesienia ceł na trunki i zastosowania kar za domową fabrykację napojów alkolowych, zwiększające rodzinne spożycie.

III. P. S. S. P. postanawia przedsięwziąć energiczną propagandę antyalkoholową wszelkiemi możliwemi środkami i współpracowania ze stowarzyszeniami tegoż charakteru.

IV. P. S. S. P. uważa, że wszystkie powyższe środki byłyby niedostateczne, gdyby nie nastąpiły gruntowne zmiany warunków mieszkania, pożywienia i zużytkowania wczasów.

POGRZEB tow. Jerzego Rokossowskiego

Dzisiaj o godz. 10 r. z kostnicy wojskowego szpitala t. zw. Ujazdowskiego odbędzie się wyprowadzenie zwłok ś. p. kapitana - lotnika tow. Jerzego **Rokossowskiego** na cmentarz ewangielicki w Warszawie.

TOW. K. CZAPIŃSKI będzie mówił w niedzielę o faszyzmie

Jutro, w niedzielę, o g. 10 m. 30 r. w sali przy ul. Wareckiej 7 II p. tow. K. **Czapiński** wygłosi odczyt o **faszyzmie,** zorganizowany przez dzielnicę **„Śródmieście“** Org. Warsz. P. P. S.

Sprawa b. pos. Walerona

Sąd Najwyższy rozpatrywał skargę kasacyjną b. posła **Walerona** (Str. Chł.) skazanego przez Sąd grodzki na 3 tygodnie aresztu za podpisanie odezwy, wzywającej na wiec w listopadzie 1927 r. we wsi Jędrzejowie, w której to odezwie zaznaczono, że przy rządach sanacji chłop polski będzie musiał milczeć, słuchać i płacić.

Obrońcy adw. **Ignacy Ettinger** i **Barcikowski,** dowodzili, iż odezwa miała na celu obronę Konstytucji, co nie jest przestępstwem. Sąd Najwyższy w osobach sędziego **Berezowskiego** i **Wiślickiego** skargę kasacyjną b. pos. **Walerona** oddalił.

ROBOTNICY WŁÓKIENNICZY O KASACH CHORYCH

UCHWAŁA ZARZĄDU GŁÓWNEGO

ZWIĄZKU ZAWODOWEGO ROBOTNIKÓW I ROBOTNIC PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO.

Zarząd Główny Związku protestuje bezwzględnie przeciwko zapowiedzianemu przez przedstawicieli rządu wprowadzeniu specjalnych opłat za lekarstwa i porady lekarskie w Kasach Chorych.

Zapowiedziane wprowadzenie wspomnianych opłat wywołało słuszny i zrozumiały niepokój w szerokich masach robotniczych.

Wprowadzenie w życie tych opłat byłoby wysoce niesprawiedliwe i krzywdzące ogół ubezpieczony w Kasach Chorych i uznanem być musi za zamach na prawa mas robotniczych i pracowniczych do korzystania z pomocy Kas Chorych.

Zebrani stwierdzają, że byt materjalny Kas Chorych został poderwany przez wysoce szkodliwą działalność komisarzy rządowych, wobec czego domagają się od rządu przywrócenia w całej rozciągłości samorządu ubezpieczonych w Kasach Chorych.

Klasa robotnicza musi najenergiczniej protestować przeciwko narzuceniu jej nowych ciężarów w postaci opłat za lekarstwo i porady lekarskie i przeciwstawić się odbieraniu jej zdobytych praw do nieograniczonego korzystania w momencie choroby i słabości z pomocy lekarskiej Kas Chorych.

Z. DUBNOW - ERLICHOWA.

Wśród „niedobrych“ dzieci

WRAŻENIA Z PORADNI PEDOLOGICZNEJ

(Dokończenie).

Ciężka atmosfera domowa postawiła przed sądem dla nieletnich Stacha R., pogodnego, inteligentnego, wrażliwego chłopca lat czternastu. Stach jest synem listonosza; mieszka w ciasnym pokoju, śpi razem z bratem. Ojciec porzucił matkę Stacha, wprowadził do domu inną kobietę; Stach jest już dorosły, boli go krzywda matki; nowej żony ojca nie znosi, nazywa ją pogardliwie „ta pani“; rozdrażniony szykanami z jej strony, często ucieka z domu i długo nie wraca. Strasznie lubi spacery, wycieczki; ze szkoły został wydalony za wagarowanie. Zorganizował wycieczkę do Czerska, spędził tam z kolegami cztery dni, zwiedzając groty, jaskinie. O przygodach swoich opowiada z miłym, rozbrajającym uśmiechem: no, oczywiście, byli głodni, kradli ogórki, owoce, ukradli chłopu kurę i upiekli — było morowo. Naogół Stach dla siebie nigdy nic nie kradł, kilka razy kradł na złość; wyciągnął sąsiadce ze spiżarki słój konfitur za karę, że jest zła i skąpa, i oddał biednej chorej kobiecie, co chodziła się leczyć do Kasy Chorych. Czasami jeszcze kradł, bo namawiali koledzy; ale już od kilku miesięcy trzyma się na wodzy; zerwał z dawnymi kolegami: „nie chcę więcej ze złodziejami obcować“.

Do Poradni Stach przychodzi często, opowiada chętnie i szczerze o starciach z ojcem, o piekle, która ma w domu, o swoich przygodach. Częściej mówi o swoich wadach, niż o zaletach. Lubi porządek, czystość i pracę fizyczną. Ma rozmaite pragnienia: chciałby zostać muzykantem, ażeby grać w kinie, albo monterem, bo lubi majstrować przy maszynach. Ale najgorętsze marzenie chłopca — uciec do Ameryki i zostać kowbojem. Ogromnie lubi kino; dużo czyta, stale korzysta z biblioteczki Poradni.

Stach B. doskonale rozumie swe wady i pragnie gorąco poprawy. Na przykładzie tego chłopca uwidocznia się całe znaczenie wpływów Poradni. Jeszcze większą rolę odegrała Poradnia w życiu podlotka M. M. Chłopak ten miał złe skłonności i popędy; bardzo wcześnie zaczął żyć życiem płciowem; rozwinęły się w nim popędy kazirodcze (zjawisko znacznie częstsze przy naszej ciasnocie mieszkaniowej, niż to się wydaje wychowawcom i szerokiemu ogółowi). Deprawował pod nieobecność rodziców małą siostrę. Rozmowa z lekarzem otworzyła mu oczy. Zaczął gorączkowo pracować nad sobą; z własnej inicjatywy prowadzi pamiętnik, który byłby cennym materjałem dla psychologa. Kontroluje nie tylko czyny swoje, ale i myśli. Bardzo często przychodzi do Poradni i przyprowadza kolegów - chłopców z ulicy, pragnąc, ażeby i oni zmienili swój tryb życia.

***

Skromny gabinet Poradni jest prawdziwem odbiciem życia: widzi się tam tuż obok rzeczy ponurych, zjawiska piękne i wzruszające. To, co zanotowałam, jest oczywiście małą cząstką bogatego materjału. prac Poradni.

Każdy odcinek otaczającego nas życia, po brzegi wypełnionego ludzką krzywdą, bezmyślością, okrucieństwem, woła o czyn podwójny: o pomoc doraźną i o działalność, obliczoną, na dalszą metę, o urzeczywistnienie programu minimum i programu maksimum. Ta rzeczywistość, którą możemy obserwować codziennie w Poradni Pedologicznej, woła przedewszystkiem o jeden czyn bezpośredni: o stworzenie domów wychowawczych dla dzieci, które nie mogą i nie powinny wychowywać się w otoczeniu rodzinnem. W szeregu krajów takie domy są instytucjami państwowemi: dziecko, w stosunku do którego stwierdzonem zostało, że jest ono przez wychowawców bite, poniewierane, zmuszane do kradzieży i nierządu, odbierane jest tym „wychowawcom“ i umieszczane w domu wychowawczym. Polska nie ma ani jednej takiej instytucji. Są u nas domy poprawy (Studzieniec!), są domy dla dzieci, niedorozwiniętych umysłowo, są także liczne przytułki, bursy i ochronki przeważnie — dla dzieci chrześcijańskich, kierowane przez kler. Ale niema w całym kraju ani jednego świeckiego, przez prawdziwych pedagogów prowadzonego domu wychowawczego, który ratowałby zdrowe, normalne dziecko przed okrucieństwem i bezmyślnością otoczenia. Taka pomoc doraźna, aczkolwiek konieczna, nie usunie jednakże straszliwej krzywdy. By ją usunąć, trzeba zmienić całe oblicze społeczeństwa, trzeba stworzyć ustrój, w którym cały kraj stałby się dla wielkich zastępów przyszłych obywateli, dla tych niezliczonych Staśków i Chaimków — jednym jasnym i przestronnym domem wychowawczym.

PRZEGLĄD PRASY

Unja celna.

„Słowo“ wileńskie staje w obronie niemiecko - austrjackiej unji celnej i twierdzi, że unja ta jest dla Polski **faktem wyjątkowo pomyślnym.** Pos. Mackiewicz z BB. (autor artykułu) pozostaje tu wierny swemu stanowisku, któremu już dawniej dawał wyraz. Ale jak wygląda spoistość i jednolitość polityki B. B. jeżeli w tak doniosłej sprawie, jak sprawa zmian taktatowych, w łonie B. B. istnieją przeczące sobie nawzajem poglądy?

Nawiasem warto zaznaczyć, że sanacyjne pisemko brukowe **„Dziś“** napadło na „Robotnika“ za oświadczenie, że nie uważamy traktatów za wieczyste i zawołało, że, pierwszy raz spotyka się z takiem zdaniem w prasie polskiej. Dtóż pomijając fakt, że Partja nasza zawsze uznawała prawo Austrji do „Anschlussu“ (połączenia z Niemcami), okazuje się ,że wśród samego BB. są ludzie. podzielający nasze zapatrywanie.

„Nasz Przegląd“ twierdzi, że socjaliści wiedeńscy“ w ciągu jednej nocy obrócili się w gorących zwolenników „faszysty“ Schobera, zgodnie zresztą z „mitteleuropejską“ koncepcją szkoły austromarksistów, zrodzoną w atmosferze wojennej“.

Przyznajemy, że pierwszy raz słyszymy, jakoby socjaliści austrjaccy hołdowali koncepcji „mitteleuropy“ (Europy środkowej), ale co się tyczy „anschlussu“ to socjaliści austrjaccy byli pierwsi, którzy z całą energją wysunęli to hasło, któremu są wierni lat 12 i którego nie potrzebowali brać od Schobera.

Echa sesji zwyczajnej.

„Kurjer Warszawski“ ocenia pierwszą sesję sanacyjnego parlamentu w taki sposób:

„Tak jak to przewidywano z góry, obecna większość parlamentarna pojmuje... współpracę wyłącznie w duchu karności.

...Dowiedzieliśmy się następnie jak on (termin współpracy) jest pojmowany w stosunku do opozycji, od której B. B. żądał, przed zebraniem się nowych izb prawodawczych, pozytywnego traktowania prac parlamentarnych, a której wszystkie wnioski ,najbardziej właśnie pozytywne, były systematycznie przez większość odrzucane.

...Czegóż można teraz oczekiwać od sesji nadzwyczajnej izb, która prawdopodobnie będzie wkrótce zwołana? Jak wyobrażać sobie „współpracę“ w sprawie konstytucyjnej, podobno stojącej dziś, z kolei rzeczy, na porządku dziennym?“

Echa zjazdu sanacyjnych profesorów.

Krakowski **„Głos Narodu“** przynosi ciekawe szczegóły o zjeździe sanacyjnych profesorów, odbytym w tych dniach w Warszawie:

,Na rozesłanych zgórą 200 zaproszeń stawiło się baledwie 60-ciu kilku uczestników, a nawet osobistości nic nie mających wspólnego ze światem profesorskim, jak np. poseł Jędrzejewicz, prezes kl. B. B. w Sejmie, Emil Kipa, bibljotekarz min. spr. zagr., znany jako wielki sekretarz Loży poselskiej, Juljusz Poniatowski, głośny sanator, dyrektor Liceum Krzemienieckiego i t. p. Z wybitnych nazwisk naukowych zauważono zaledwie kilka osób na zjeździe. Z Krakowa obok rektora Załęskiego, który energicznie protestował przeciwko naruszeniu autonomji uniwersyteckiej i senatora Skoczylasa z Akad. Górniczej, pojawili się tylko pp.: prof. Prawocheński i Bystroń, oraz docenci Piech i Rogalski.

Demonstracyjną nieobecnością świeciła politechnika lwowska, która nie wysłała ani jednego profesora.

...Podkreślić należy że na zjazd nie przybył żaden z księży profesorów teologji katolickiej, na zjeździe był bowiem jedynie ks. Żongołłowicz, oraz trzej pastorowie, profesorowie wydziału teologji ewangelickiej na uniwersytecie warszawskim“.

Curiosa.

W **„Polsce Zbrojnej“** wydrukowano panegiryk na cześć króla rumuńskiego. Panegiryk pełen nieścisłości i fałszów. Ale nie o to nam tu chodzi. Oto czytamy co następuje:

„W tym czasie dzięki interwencji króla zostały przywrócone normalne stosunki między partjami. Za regencji doszło do tego że kilku przywódców partyjnych, a nawet czołowi z pomiędzy nich, nie utrzymywali ze obą ze względów politycznych żadnych stosunków towarzyskich. Jedni patrzyli na drugich jak na wrogów ojczyzny. Interwencja króla Karola uspokoiła wzburzone umysły świata politycznego, tak, że jeżeli dziś będzie stworzony rząd koncentracyjny znajdzie on z pewnością szanse powodzenia we wszystkich stronnictwach“.

Czy to ma być tęsknota za królem, czy... krytyka rządów Piłsudskiego?

„Walka“ już nawołuje do świętowania 1-go Maja. A „agituje“ w taki oto sposób:

„Polska klasa robotnicza przeżywa okres ciężki. Bezrobocie szaleje. Kapitaliści, korzystając z nędzy mas robotniczych, atakują zdobycze robotnicze. Łamią oni ośmiogodzinny dzień pracy. Starają się przeprowadzić obniżkę i tak już głodowych płac zarobkowych. Grozi klasie robotniczej pogorszenie ubezpieczenia na wypadek choroby. Ubezpieczenia na starość nie wprowadzono. Trzynasta pensja dla pracowników komunalnych zagrożona. A obok tego jesteśmy świadkami ataku politycznego na socjalzim, prowadzonego przez tak zwaną grupę „Młota i Pługa“.

A to ci faryzeusz. i blagierzy! Zapomnieli już, jak robili rozłam pod hasłem... przyśpieszenia socjalizmowi wPolsce pod wodzą Piłsudskiego, przemilczają. że grupa „Młota i Pługa“ to krew z krwi; B. B. S. i kość z jego kości. Mało tego. Na końcu artykułu mamy „zachętę“ do święcenia 1 Maja, jako że kiedyś organizował 1 Maja także... Piłsudski. „Rewolucyjne“ walety! **B.**

„Budżetowcy“...

Na ostatniem posiedzeniu Sejmu (21 b. m.) w końcowej debacie nad preliminarzem budżetowym zabrał głos p. min. **Matuszewski** i wygłosił sobie ponowną mówkę budżetową, która miała uzasadnić „realność“ rządowego preliminarza, jak z ust samego Ministra już wiemy, **„dziurawego“** na sumę **300 do 350 milj. zł.**

Obok Ministra Skarbu wystąpił również do popisu taki „ekonomista“ obozu „sanacyjnego“, jak... p. **Miedziński**, którego „fachowcy“... pomajowi uznali za najbardziej kwalifikowanego do objęcia generalnego referatu budżetowego po... prof. **Krzyżanowskim!**

„Złote myśli“ p. **Matuszewskiego** — po wyduszeniu frazeologicznej wody — streścić można w następujących zdaniach:

Równowaga nowego budżetu jest **„zabezpieczona“** (!!), bo rząd i jego większość, **dalecy od demagogji** (!) i dbający tylko o „interes państwa“, „mają odwagę“, **bez oglądania się na wyborców,** podejmować nawet i **„neipopularne“ kroki,** jeżeli idzie o równowagę budżetową „mając **nakaz“** (!) **od Marsz. Piłsudskiego** utrzymania równowagi budżetowej, jako **„konieczności państwowej“, mamy** (!) **„równowagę“ nowego budżetu „zabezpieczoną lepiej“** (!), aniżeli rok temu, gdy opozycja **„dzieliła tryumfalnie między swoich wyborców“**... nieistniejące nadwyżki. (Aluzja do zeszłorocznej uchwały Sejmu, że **o ile okażą się** nadwyżki budżetowe, **należy je przeznaczyć na kredyty dla robotników, tudzież poprawę bytu pracowników państw.**! Red.).

A współzawodniczący z p. Ministrom w „uczonych wywodach“ p. **Miedziński**, twierdził, że

opozycja rozmyślnie przesadza w ocenie naszego deficytu budżetowego, którym **nie ma się co przejmować,** bo deficyty mają i... Anglja i Niemcy i Stany Zjednoczone (!).

Tak to na sobotniem posiedzeniu Sejmu perorowali dwaj... ekonomiści rządzącego obozu, wśród wrzawy radosnej większości sejmowej.

W krajach kulturalnych i demokratycznych, **gdzie nie do pomyślenia byłyby „znane metody wyborcze“,** gdzie zatem **nawet stronnictwa rządowe odpowiedzialne są przed wyborcami,** w krajach nie nawiedzonych przez tę „ideologję“, której się zdaje, że kraj jest na to, **żeby płacić,** a „oni“, **żeby tylko brać i wydawać, na co chcą** — każda debata budżetowa daje obraz nietylko **ścisłej kontroli parlamentu nad gospodarką pieniężną rządu,** ale również głębokiej obu ciał pracy nad gospodarką państwową wogóle.

Dla uwydatnienia różnicy, jaka pod tym względem zachodzi między **kulturalną** zagranicą a Polską... **dzisiejszą,** wystarczy wielkie budżetowe debaty zagraniczne porównać z **niesamowitą „galopką“, w jakiej BB.** z „wyższego rozkazu“ **przebiczował na ślepo** nowy, **deficytowy** budżet i wszystkie zamknięciai rachunkowe rządu wraz ze **„sprawą Czechowicza!“**

Że debaty budżetowe w parlamentach obcych, wybieranych **swobodną wolą** wyborców, stają się terenem wielkiego ścierania się dążeń i programów **rozmaitych grup społecznych,** że każde stronnictwo stara się bronić **interesów ekonomicznych** tych, których w parlamencie reprezentuje i przed którymi **za swoją pracę odpowiada,** to było i jest jasne dla każdego **kulturalnego** człowieka, z wyjątkiem chyba tylko „sanacji“.

I nikomu nie przychodzi tam na myśl nazywać „demagogją“ żądania np. poprawy uposażeń urzędniczych czy też kredytów dla cierpiącego z powodu kryzysu rolnictwa..

A co do **„konieczności“** czy **„interesów państwowych“,** to w tych „partyjnictwem zarażonych“ krajach **zabezpieczone są one** na pewno **nie gorzej od Polski,** z tą tylko drobną różnicą, że tam nikt nie odważyłby się wydawania **pieniędzy podatkowych na partyjne cele wyborcze,** uznawać za „konieczność państwową“!

P. **Matuszewski i jego obóz,** powołując się na **„nakaz“** (!) **Marsz. Piłsudskiego,** cieszy się, że równowaga budżetu tem samem już jest „zabezpieczona“ (!). Przy pomocy **jakich** ma to stać się środków, **czyim kosztem** mają być teraz **reperowane finanse państwa?**—przez „sanację“ przecież ponoć **„do rozkwitu“** doprowadzone!— o tem ekonomiści „pomajowi“ mówią niechętnie, ale o tem pomówimy jeszcze osobno.

Sianem, przy pomocy którego próbuję „radośni naprawiacze“ wykręcić się od odpowiedzialności za swą gospodarkę, ma być nadużywanie frazesu „interes państwowy“, tak jak gdyby ten frazes mógł komuś w stosunkach praworządnych zapewniać **bezkarność za rządzenie się, jak szara gęś, groszem podatkowym ludności.**

Najkapitalniejszym jest jednak twierdzenie, że **„mają odwagę“** ratować równowagę budżetu i **niepopularnymi** środkami. Słusznie Kto ma mandat bez wyborców, kto zatem liczyć się ma tylko z „rozkazem“ a nie potrzebuje liczyć się z **krajem i jego bolączkami,** ten może „odważyć się“ na coś jeszcze mniej „popularnego“, niż to czego w ubiegłych trzech miesiącach dokonano.

Tej „odwagi“ nikt im nie pozazdrości, a czy starczy jej na długo, zobaczymy.

A co do „pociech“ p. **Miedzińskiego,** że i Anglia i Stany Zjednoczone mają wielkie deficyty, więc i naszym **niema się co przejmować,** to może by z funduszów dyspozycyjnych dla generalnego referenta budżetowego zakupiono jakiś popularny podręcznik ekonomiczny, z którego mógłby się coś niecoś dowiedzieć, **jaka zachodzi różnica między zasobnością w kapitały zagranicy a przeraźliwem ubóstwem Polski.** A jeżeli tę różnicę należycie sobie uświadomić, to może wówczas popuści nieco ze swego optymizmu i tupetu, dwuch cnót tak charakterystycznych dla „obozu“, ślizgającego się „radośnie“ po powierzchni życia Polski i jego wewnętrznych wstrząsów, dopóki się nie załamie.

Jak to jednak mimo wszystko dobrze się stało, że „sanacja“ ma obecnie większość w sejmie i że nie mogąc już wymawiać się „przeszkodami“ ze strony opozycji, **musi pokazać, co potrafi!**

Kcz.

ODPOWIEDŹ

p.p. lekarzom Krakowskiej Kasy Chorych

Dopiero wczoraj miałem sposobność przeczytać ogłoszone w **„Naprzodzie“** „Oświadczenie“, w którem pp. lekarze Krakowskiej Kasy Chorych, dotknięci treścią mego artykułu o **„Gospodarce w Kasach Chorych“** — protestują przeciwko użytym przezemnie słowom **„o obłudzie i hypokryzji lekarzy burżuazyjnych“.**

Niestety, jakkolwiek wysoko cenić mogę poszczególnych lekarzy i ich zasługi w Kasach Chorych zarówno w Krakowie, jak i gdzieindziej — to przecież nie mogę ani odwołać, ani zmienić w niczem wypowiedzianej w artykule opinji..

Jakżeż bowiem wytłumaczyć sobie fakt, **że szkodliwe dla ubezpieczonych i dla lecznictwa pomysły o wprowadzeniu opłat za lekarzy i lekarstwa powstają w Ministerjum Pracy wówczas, gdy jeden lekarz stoi na czele tego Minist., a drugi—jest Komisarzem najwyższej instancji ubezpieczeniowej: „Ogólno-Państwowego Związku Kas Chorych“?** Jak usprawiedliwić, że lekarz-minister, bezpośrednio po wygłoszeniu pięknych frazesów o hygienie społecznej i profilaktyce, **wstrzymuje bezrobotnym zasiłek na okres zimowy, narażając ich w czasie zimy i mrozu na głód i nędzę, a w parę tygodni później, z zimną krwią, zatwierdza obniżkę głodowych płac robotniczych, choć przecież wie, jak się to odbije na tej jego „hygienie społecznej“?** Czem, jeżeli nie obłudą — jest wygłaszanie przez posła - lekarza mów w Sejmie z żądaniem rozszerzenia ilości szynków przy równoczesnem powoływaniu się na swą wiedzę lekarską? A czyż to nie lekarze, i nawet krakowscy, protestowali przeciwko projektowi budowy szpitala przez Kasę Chorych w Krakowie wówczas gdy istniejące szpitale nie mogły pomieścić zgłaszających się chorych?

Nie byłem również „błędnie poinformowany“, kiedy twierdziłem, że ze szkodą ubezpieczonych i chorych, lekarze biorą coraz większą część wkładki dla siebie. Niech pp. lekarze krakowscy zadadzą sobie trud przejrzenia ostatnich **„Wiadomości Kas Chorych“,** a zobaczą **w ilu Kasach wydatki na zasiłki spadły do 8, 9, 10 lub 12% dochodów Kasy, a równocześnie wydatek na leki i lekarzy podniósł się do 60—70 a nawet 80%!** Czyż taki stan, ogłoszony oficjalnie, nie uprawnia mnie do twierdzenia **że tego rodzaju przesunięcie wydatków na lekarza i leki oznacza uszczuplenie choremu możności odżywiania się i musi być szkodliwem dla jego zdrowia, choćby zapisywane miksturki nie wiem jak były skuteczne.**

A wreszcie — niech pp. lekarze przeczytają sobie uważnie pkt. 7 art. 22 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, wydanego również na wniosek ministra-lekarza. Przyznawanie świadczeń wbrew temu, co twierdzą lekarze **uczyniono tam zależnem nie tylko od stanu chorobowego i niezdolności do pracy, lecz i „od miesięcznych planów finansowych“** A trzeba pamiętać, że przepis ten skasował w zupełności dawne brzmienie ustawy o Kasach Chorych. Zresztą — o ile prawdziwe są moje informacje — przystosowywanie świadczeń nietylko do wymogów ustawy i stanu chorego, lecz do „planów finansowych“ — wprowadzono również i w Krakowie; zwłaszcza, jeżeli chodzi o wysyłanie chorych do szpitali.

Jeżeli więc oświadczeniem swem pp. lekarze chcieli się odgrodzić od swych kolegów, uprawiających obłudę i hypokryzję, tak jak to zrobił zresztą cały szereg lekarzy w innych miastach — to muszę powitać to z wielkiem zadowoleniem. Jeżeli jednak przez to, że nie wszyscy oni zostali dotknięci tą obłudą burżuazyjną. chcą stwierdzić, że jej niema wśród ich kolegów — to wyświadczają złą przysługę i swemu stanowi i instytucjom ubezpieczeniowym i całemu społeczeństwu.

Zygmunt Żuławski.

Złagodzenie wyroku

Dnia 23.III r. b. białostocki Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Bielsku Podlaskim rozpatrywał skargę apelacyjną tow. Marka *Dowgalskiego* — skazanego przez sąd powiatowy w Białowieży z art. 154 cz. II k. k. na *sześć miesięcy więzienia*, za rzekome nieposzanowanie władzy, w przemówieniu na wiecu w dn. 14.IV 192. r. w Paszuckiej Budzie.

Tow. *Dowgalski* nazwał „Rządy pomajowe“ „rządami złodziejskiemi i warcholskiemi“.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy uchylił wyrok sądu powiatowego i wydał wyrok, mocą którego skazał tow. *Dowgalskiego* na 300 zł grzywny, a w razie niewypłacalności na dwa miesiące aresztu.

Obronę wnosił adw. tow. Aleks. **Kielski** z Warszawy, który w półgodzinnem przemówieniu scharakteryzował tło sprawy.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

BIURALISTA, lat 26, kawaler, po wyjściu ze szpitala szuka jakiejkolwiek pracy. Zgłoszenia dla W. C. w administracji „Robotnika“.

POSADY szukam, znam ratowe sprawy, stosunki rozległe, załatwiam sprawy sądowe, zajęcia i areszty, referencje. Ogrodowa 8, Cottecki.

ZREDUKOWANY 27-letni b. wojskowy kaniowczyk poszukuje jakiejkolwiek pracy nawet na wyjazd. Wiadomość: Śliska 39 m. 33 Jan Hryniewicz, inwalida.

STOLARZ podejmuje się reperacji mebli i odświeżania. Ul. Łucka 12 m. 52.

MŁODA ZDOLNA MASZYNISTKA. Znająca buchalterję i korespondencję handlową poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe oferty pod „Sumienna“ do Administracji

Konferencja Socjalistów Polskich

Z POZA GRANIC RZPLITEJ

W miesiącach letnich projektowane jest zwołanie **konferencji socjalistów polskich z poza granic Rzeczypospolitej.**

W konferencji uczestniczyliby z jednej strony przedstawiciele socjalistycznych ugrupowań **polskiej mniejszości narodowej** w innych państwach, jak to: **Polska Socjalistyczna Partja Robotnicza** w **Czechosłowacji, PPS.** w **Niemczech, Związek Socjalistów Polskich** w **Ameryce, Sekcja Polska** S. D. Łotewskiej; z drugiej zaś — przedstawiciele **polskiej emigracji socjalistycznej z Francji, Austrji, Szwajcarji.**

Konferencja będzie obradowała przy udziale przedstawicieli PPS.

WALNY ZJAZD

Stow. Urzędników Państwowych

W dn. 29 i 30 b. m. będzie obradował w Warszawie Walny Zjazd Delegatów Kół Stowarzyszenia Urzędników Państwowych Rz. P. Przedmiotem obrad Zjazdu S. U. P. będzie poza sprawami o charakterze wewnętrzno - organizacyjnym — przedewszystkiem **sprawa przewidywanej obniżki płac urzędniczych** łącznie z już dokonanem **wstrzymaniem awansów, przemianowań na etat** i t. d. oraz **podwyższeniem opłat emerytalnych z 3% do 5% i podatku dochodowego od uposażeń.**

Dalszą z kolei sprawą, która niewątpliwie znajdzie swój głęboki oddźwięk na Zjeździe, jest uchwalona ostatnio przez Parlament **nowela emerytalna,** która wywołała duże niezadowolenie w sferach urzędniczych.

Zjazd zajmie się nadto takiemi sprawami, jak: kwestja **ustawowego unormowania godzin urzędowania i wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, państwowa pomoc lekarska i t. p.**

SPRAWA O ODEZWĘ WYBORCZĄ

ZWIĄZKU OBRONY PRAWA I WOLNOŚCI LUDU

W Sądzie Grodzkim w **Siedlcach** odbyła się w dniu 25 marca sprawa tow. **Marjana Grabowskiego,** radnego miasta Siedlec, członka OKR. PPS. w Siedlcach i tow. Jana **Waćkowskiego,** oskarżonych o to, że „po zmówieniu się wzajemnem dopuścili się nieposzanowania władzy przez znieważenie Rządu“, co przejawiło się w rozpowszechnieniu odezwy p. t. **„Robotnicy** i **włościanie“,** w której znajdowały się ustępy, dotyczące działalności i charakterystyki „sanacji“.

Udział w przestępstwie tow. **Grabowskiego** przejawił się w obstalowaniu odezwy, w ilości 3 tysięcy i rozpowszechnieniu około 1000 jej egzemplarzy.

Udzał tow. **Waćkowskiego** w przestępstwie polegał na rozpowszechnieniu przezeń około 200 egzemplarzy.

Odezwa za której rozpowszechnienie postawiono naszych towarzyszy w stan oskarżenia, była odezwą **przedwyborczą „Centrolewu“,** nawołującą robotników i włościan do udziału w manifestacji 14 września. Odezwę tę wydano w dniu 10 września. nazajutrz po powstaniu bloku wyborczego „siódemki“ i wywiezieniu b. posłów do Brześcia.

Sąd po wysłuchaniu świadków i przemówieniu stron skazał tow. **Grabowskiego** na 100 zł. grzywny, a tow. **Waćkowskiego** na 30 zł. grzywny.

Obronę wnosili adw. tow. **Rudziński** z Warszawy i adw. tow. **Kamerman z Siedlec.**

I. K.

ZAWIESZENIE NOTARJUSZA

Senat dyscyplinarny Sądu Apelacyjnego w Poznaniu zawiesił w czynnościach służbowych Antoniego Kowalskiego, notarjusza w Inowrocławiu.

Powód zawieszenia jest dotychczas niewiadomy.

POKWITOWANIA

NA WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH.

Dzielnica Marymont - Żoliborz 27 zł. 40 gr.

KATASTROFALNE POŁOŻENIE MIAST POLSKICH

Przez dwa dni obradował w Warszawie najpierw Komitet Wykonawczy, a następnie Zarząd Związku Miast Polskich.

Referat dyrektora POROWSKIEGO przedstawił położenie wszystkich miast w najczarniejszych barwach. Dyskusja, jaka się następnie wywiązała, spotęgowała tylko ten obraz. Wszyscy mówcy czynili za ten stan rzeczy odpowiedzialnym Rząd, który coraz większe ciężary nakłada na samorządy.

Rzecz znamienna, że obecni na obradach przedstawiciele obozu rządzącego nie próbowali nawet bronić Rządu, z którym współpracują.

W obradach brali udział z pośród naszych towarzyszów - samorządowców tow. tow. Ziemięcki, Rapalski, Śledziński, Kępczyński i inni.

POGRZEB TOW. H. MÜLLERA

BERLIN, 26.3. (A. T. E.). Dziś odbył się pogrzeb byłego kanclerza Rzeszy Hermana Müllera. Na ulicach, przez które przechodził kondukt żałobny, wywieszone były czarne chorągwie. Flagi na budynkach rządowych opuszczone były do połowy masztu. Kondukt żałobny skierował się na Wilhelmstrasse przed Urząd Kanclerski, gdzie odbyło się pożegnanie zmarłego kanclerza przez Brueninga, rząd pruski i Rzeszy oraz korpus dyplomatyczny. Przemówienie żałobne wygłosił kanclerz Bruening. Następnie kondukt żałobny zatrzymał się przed pałacem prezydenta, gdzie Hindenburg pożegnał zwłoki kanclerza. Ostatnie pożegnanie odbyło się przed gmachem Reichstagu, gdzie prezydent Loebe złożył wieniec na trumnie zmarłego. Zwłoki spalono w krematorjum.

WRZENIE W HISZPANJI

Paryż, 26.3. (A. T. E.). Dziś na ulicach Madrytu odbyły się ponownie demonstracje studentów. Przez ulice miasta przeciągał pochód liczący 3.000 młodzieży i robotników. Pochód został rozwiązany przez policję bez poważniejszych wypadków. W Barcelonie natomiast doszło do poważnych zaburzeń. Policja rozpędzając demonstrujących studentów użyła broni palnej.

Z rozporządzenia rządu, dziś zamknięte zostały w Hiszpanji wszystkie uniwersytety. (Uzupełnienie tej depeszy czytelnicy znajdą na str. 1-ej. Red.).

HITLEROWIEC—PREZYDENTEM SEJMU GDAŃSKIEGO

Gdańsk, 26.3. (A. T. E.). Prezydentem sejmu gdańskiego wybrany został hitlerowiec, dotychczasowy wice-prezydent von Wnuck. Otrzymał on 34 głosy, stronnictw prawicowych przeciwko 7 głosom komunistów. Socjaliści nie brali udziału w wyborach i na znak protestu opuścili salę sejmu. Jak wiadomo, dotychczasowy prezydent sejmu gdańskiego socjalista Gehl ustąpił z powodu votum nieufności.

„WICHER" W CHERBOURGU

Cherbourg, 26.3. (PAT). Kontrtorpedowiec „Wicher", na którym jedzie marszałek Piłsudski, przybył tutaj o godz. 3-ej.

Termin odpłynięcia O. R. P. „Wicher" z Cherbourga narazie nie jest jeszcze ustalony z powodu gęstej mgły, panującej na morzu.

UCHWAŁY METALOWCÓW

W SPRAWIE POMOCY DLA BEZROBOTNYCH, SKRÓCENIA CZASU PRACY I UBEZPIECZENIA NA STAROŚĆ, ORAZ ZAMACHU NA PŁACE ROBOTNICZE I USTAWĘ O KASACH CHORYCH

Zebrani członkowie Związku Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce, po wysłuchaniu przemówień o obecnej sytuacji — uchwalili rezolucję, która domaga się:

uruchomienia na szeroką skalę robót publicznych i budowlanych;

bezrobotnym, niekorzystającym z Funduszu Bezrobocia, **dania zasiłków na cały okres trwania bezrobocia;**

skrócenia czasu pracy do 40 godzin tygodniowo;

ubezpieczenia robotników na starość, aby wyrzuconym z pracy — z powodu trwającego kryzysu i inwalidom pracy — umożliwić przeżycie ostatnich swoich lat.

Wobec planowanego zamachu na dotychczasowe zasady ustawy o Kasach Chorych i zamiary wprowadzenia — poza wkładkami — opłat za lekarstwa i za porady lekarskie, **zebrani z całą stanowczością protestują przeciwko temu haniebnemu pogorszeniu i zniweczeniu ustawy o Kasach Chorych i oświadczają, że, na wezwanie swojej organizacji, gotowi są czynnie poprzeć swój protest.**

Wbrew ciągłym oświadczeniom czynników rządowych o nieobniżaniu płac we wszystkich gałęziach przemysłu, robotnicy przeżywają ostry atak ze strony kapitalistów na swoje dotychczasowe głodowe zarobki. **Rząd w swych własnych przedsiębiorstwach jeden z pierwszych sięgnął po obniżkę płac, ostatnio zaś coraz wyraźniej zapowiada obniżkę płac wszystkich urzędnikom i pracownikom państwowym, ułatwiając w ten sposób walkę kapitalistom przeciwko dotychczasowym płacom. Zebrani z całą mocą protestują przeciwko tej obłudnej polityce władz i piętnują z oburzeniem cyniczne postępowanie kapitalistów, wzywając ogół robotników do skupienia się w szeregach organizacji zawodowej, której siła może jedynie zabezpieczyć powodzenie walki w obronie dotychczasowych zdobyczy.**

Z SĄDÓW

SPRAWA SAKSA VEL REICHA I B. POSŁA ŻARSKIEGO

W Sądzie Apelacyjnym znalazła się wczoraj sprawa b. posła *Tadeusza Żarskiego i Bernera Saksa vel Reicha*, skazanych w swoim czasie przez Sąd Okręgowy w Warszawie *na 8 lat więzienia* każdy za działalność komunistyczną.

Saks vel Reich oskarżony jest o to, że w latach 1928 — 29 był członkiem Komitetu Centralnego Partji Komunistycznej w Polsce, że brał udział w konferencji tejże partji, że pod pseudonimem *Nerski* był redaktorem wydawnictw komunistycznych w Polsce, że pisywał do „Nowego Przeglądu" oficjalnego organu Partji Komunistycznej, że brał udział w konferencji partji komunistycznej w Gdańsku, że korzystał z fałszywego paszportu, wydanego mu przez Centralny Komitet Partji Komunistycznej.

B. poseł *Żarski* oskarżony był o to, że pod pseudonimem „Oska" prowadził szereg wydawnictw partji komunistycznej i że był sekretarzem ścisłego komitetu partji komunistycznej w Polsce.

Bronią adwokat Ignacy *Ettinger* i adw. *Duracz.*

Z powodu niestawiennictwa świadków ministra *Prystora*, tow. *Kwapińskiego* i nieodszukania świadków *Radka i Kurcza*, którzy jako byli więźniowie z Orła mieli stwierdzić, iż oskarżony Reich nie jest komunistą Saksem byłym więźniem z Orła. — Sąd postanowił sprawę odroczyć.

Obrona zgłosiła wniosek o zapytanie sędziego *Demanta* o adres *Kurcza*, którego nigdy nie można odszukać, ale który zawsze się znajduje, o ile sędzia Demant potrzebuje jego zeznań.

15 LAT CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA ZA MORDERSTWO

Mieszkaniec wsi Ryczki Teofil Trofim Udło był postrachem całej wsi ponieważ nie przepuścił nigdy nikomu i z każdym zaczynał. Między innemi przestępstwami Udło dopuścił się zgwałcenia 17-letniej dziewczyny, Taraszczakówny, która, pod wpływem rozpaczy wpadła w suchoty i zmarła. Brat Taraszczakówny przysiągł zemstę za śmierć siostry. Po pewnym czasie Udło dopuścił się nikczemnej napaści na narzeczoną Taraszczaka, która o tem poskarżyła się narzeczonemu. Udło nie dał za wygranę i przybywszy na jakąś zabawę wiejską, zaczął ostentacyjnie nadskakiwać narzeczonej Taraszczaka, gdy ta w towarzystwie narzeczonego i jego przyjaciół wyszła na dwór Udło zaczepiał całe towarzystwo, dopytując się gdzie jest Taraszczuk, zobaczywszy Taraszczuka rzucił się na niego i zadał mu cios w serce nożem. Taraszczuk zmarł.

Sąd okręgowy skazał Udłę na 15 lat ciężkiego więzienia.

I. K.

Przedłużenie okresu wypłaty zasiłków z Funduszu Bezrobocia

Minister Pracy w porozumieniu z Ministrem Skarbu, zarządził przedłużenie okresu wypłaty zasiłków z Funduszu Bezrobocia z 13 do 17 tygodni w następujących miejscowościach: m. Warszawa, cały teren województw: warszawskiego. Na terenie woj. łódzkiego zarządzeniem tem objęte zostały miasta: **Łódź, Zduńska Wola, Piotrków, Pabjanice, Tomaszów Mazowiecki, Ozorków;** w województwie Kieleckiem, miasta Kielce, Częstochowa, Sosnowiec, Zawiercie, Będzin, Dąbrowa Górnicza, Radom i Ostrowiec.

Dalej — zarządzenie dotyczy szeregu miejscowości woj. **białostockiego**, oraz powiatów: **drohobyckiego i sanockiego** w woj. **lwowskiem: skiego, pomorskiego, poznańskiego i** śląskiego.

PODZIĘKOWANIE

OKR. PPS. w Białymstoku, składa serdeczne podziękowanie, adwokatowi tow. Aleksandrowi **Kielskiemu**, za świetną, skuteczną i bezinteresowną obronę tow. M. Dowgalskiego z Białegostoku i M. Pietruczuka z Bielska - Podlaskiego, przed Białostockim Sądem Okręgowym. Do podziękowania tego przyłączają się oskarżeni.

OKR. PPS. w Białymstoku.

CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE

OKRĘTY W PORTACH SOWIECKICH

W ciągu ub. roku przybyło do portów sowieckich na **Morzu Czarnem i Azowskiem** 1235 okrętów cudzoziemskich. W tym samym okresie zanotowano 11 wypadków okrętów cudzoziemskich i 17 — okrętów sowieckich.

BUNT W NAJMNIEJSZEJ REPUBLICE.

W republice **Andorra,** która jest najmniejszą republiką na kuli ziemskiej, wybuchły krwawe rozruchy między robotnikami i policją. 600 robotników zatrudnionych przy robotach wodnych ogłosiło strajk na znak protestu przeciwko odmowie podwyżki płac. Strajkujący zwołali wiec, który został rozpędzony przez policję. Podczas starcia wielu robotników odniosło rany.

SPADEK BEZROBOCIA W AUSTRJI.

Według danych statystycznych, w Austrji pobierających zasiłki robotników jest 326.802. W samym Wiedniu było 112.006 bezrobotnych. W porównaniu do lutego liczba bezrobotnych w Austrji spadła o 7.200.

TAJNY SKŁAD BRONI.

W okolicy **Chemnitz** policja wykryła dziś rano w zabudowaniach pewnej fermy tajny skład broni i amunicji. Skonfiskowano karabin maszynowy i cztery karabiny ręczne, oraz szereg granatów ręcznych, materjał wybuchowy i amunicję. Policja aresztowała 4-ch mieszkańców tej fermy. Właściciel fermy jest członkiem komunistycznej organizacji.

REDUKCJA ARMJI W PORTUGALJI.

Portugalski minister spraw wojskowych, postanowił zredukować armję o jedną trzecią.

UPADEK PISMA, KTÓREGO WSPÓŁPRACOWNIKIEM BYŁ BISMARCK.

Panujące w Niemczech przesilenie gospodarcze nie oszczędza i prasy. Z dniem 1 lipca br. przestanie wychodzić w Berlinie stara „Kreuzzeitung", istniejąca od 83 lat. W redakcji tego pisma pracował niegdyś Bismarck, do dzisiejszego dnia też stoi tam pulpit, przy którym Bismarck jeszcze jako młody deputowany opracowywał swoje artykuły.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ

Wczoraj w 16-ym dniu ciągnienia 5-ej klasy 22-ej polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

20.000 zł. na Nr. 20474.

Po 15.000 zł. na N-ry 148508 181196 194766.

10.000 zł. na Nr. 77868.

Po 5000 zł. na N-ry 8055 197537.

Po 3000 zł. na N-ry 26075 51564 118434 132221 138107 166287.

Po 2000 zł. na N-ry 33325 47365 56475 91432 136832 155506 172990 187026 197735 208813.

Po 1000 zł. **na N-ry** 5010 18636 24705 31699 33309 36115 41779 50479 70069 76853 83245 91153 93380 95546 104308 117420 123768 126598 136437 138614 145587 154368 155914 160538 173481 173929 174016 180703 184120 186656 190056 191579 199080 202914 203412.

Wiadomości z całego kraju

POZNAŃ

ZAJŚCIA Z BEZROBOTNYMI W MIROSŁAWIU

Jak donosi prasa, doszło w Mirosławiu do burzliwych zajść z bezrobotnymi. Bezrobotni rzucili się na stragany i zabrali pewną ilość towarów.

Nie otrzymaliśmy jeszcze dokładnego sprawozdania o zajściach.

GRUDZIĄDZ

W „PEPEGE" OBNIŻKI ZAROBKÓW NIE BĘDZIE

Zwycięstwo Centralnego Związku Chemicznego

W poniedziałek, dnia 23 marca, miała nastąpić w naszej fabryce obniżka płac o 10%.

Centr. Związek Rob. Przem. Chemicznego, do którego należą wszyscy robotnicy, wydał ulotkę, nawołującą do demonstracyjnego włoskiego strajku. W piątek ub. tygodnia odbył się wielki, przy udziale z górą 2000 robotników, wiec protestacyjny. Uchwalono rezolucję, że w dniu 23 marca **wszyscy robotnicy przystąpią do strajku.**

W poniedziałek, dnia 23 marca, tow. Rusinek, sekretarz Centr. Związku Rob. Przemysłu Chemicznego wraz z delegatami, członkami Wydziału Robotniczego, tow. tow. Szczepańskim, Luksem i Góreckim, odbyli konferencję z dyrekcją fabryki, w wyniku której doszło do porozumienia. **Dyrekcja fabryki wydała odezwę do ogółu robotników, ażeby robotnicy nie strajkowali, gdyż między Związkiem Chemicznym a fabryką doszło do ugody i obniżka taryfy nie będzie stosowana.**

Tak więc dzięki Związkowi i gotowym do walki robotnikom — dotychczasowe zarobki zostaną utrzymane; robotnicy, dzięki organizacji, odnieśli zwycięstwo.

STRZELNO

PRZYWÓDCY B. B....

„Gazeta Bydgoska" donosi:

W tych dniach został zawieszony w urzędowaniu inkasent Pow. Kasy Chorych w Strzelnie niejaki **Tomasz Kaźmierczak**, który jest posądzony o to, **że defraudował składki ubezpieczeniowe Kasy Chorych na szkodę ubezpieczonych.** Obecnie udowodniono K. dwa wypadki sprzeniewierzenia, lecz niewątpliwie w najbliższych dniach zgłoszą się dalsi poszkodowani. Zaznaczyć wypada, że przed pół rokiem już raz przychwycono K. na nieuiszczaniu w Kasie Chorych pobranych składek, jednakże wówczas sprawa ucichła, ponieważ był to okres wyborów, a K. był silnie zaangażowany politycznie po stronie „sanacji". W sprawie tej interwenjowała wysoko postawiona w powiecie osobistość.

Kaźmierczak nie jest tylko zwykłym pionkiem „sanacyjnym", lecz dość nawet grubą „rybą". Zasiada w **Wydziale i Sejmiku Powiatowym w Strzelnie,** jest wiceprzewodniczącym **Rady miejskiej w Strzelnie**, członkiem miejscowego zarządu B. B. W czasie wyborów był jednym z najzażartszych agitatorów wiecowych w powiecie.

Obecnie odsiaduje więzienie w Strzelnie drugi zwolennik B. B. **Ignacy Nowacki**. Jest on również członkiem Wydziału i Sejmiku Powiatowego w Strzelnie, **a skazany został na pięć tygodni więzienia za sprzeniewierzenie renty na szkodę ubogiego.**

Niema co! Śliczni przywódcy stronnictwa!

KRAKÓW

SENSACYJNY PROCES „ILUSTROWANEGO KURJERA"

W środę rozpoczął się w Krakowie sensacyjny proces prasowo - polityczny. Na ławie oskarżonych zasiadł profesor Uniw. Jagiellońskiego dr. Zygmunt Mysłakowski, oskarżony przez pos. Marjana Dąbrowskiego, redaktora „Ilustr. Kurjera Codziennego".

Prof. Mysłakowski ogłosił w październiku r. ub. w „Głosie Narodu" artykuł, omawiający b. krytycznie metody kampanji antyczeskiej, prowadzonej przez „Kurjer" krakowski. P. Dąbrowski uczuł się tym artykułem dotknięty i pozwał prof. Mysłakowskiego przed sąd.

Przedstawienie stanu rzeczy przez prof. Mysłakowskiego wprowadziło p. Dąbrowskiego w stan takiego podrażnienia, że za swe zachowanie się został przez sąd dwukrotnie ukarany grzywną w wysokości 10 złotych.

W czwartek zakończyła się rozprawa. Przewodniczący Trybunału zaproponował stronom ugodę. Gdy jednak po długiej naradzie obrońców z zastępcą „Kurjera" i Trybunałem do ugody nie doszło, trybunał ogłosił wyrok, skazujący dr. **Mysłakowskiego na 7** dni aresztu z zamianą na 200 złotych grzywny, a redaktora „Głosu Narodu" dr. **Warchałowskiego na 7 dni** aresztu z zamianą na 70 złotych grzywny. Niektóre zarzuty oskarżonych Trybunał częściowo uznał za słuszne.

Tak prof. **Mysłakowski**, jak i redaktor dr. **Warchałowski** wnieśli odwołanie od wyroku.

LIMANOWA

SPŁONĄŁ KOŚCIÓŁ, ZABYTEK ARCHITEKTURY XVII W.

Onegdaj, o godz. 4 popołudniu, wybuchł pożar w kościele parafjalnym w Kamienicy (pow. Limanowa). Kościół ten, zbudowany z drzewa w r. 1676, a restaurowany w r. 1838, należał do cennych zabytków drewnianego budownictwa w Polsce. Pożar strawił doszczętnie kościół, oraz urządzenia wewnętrzne, przyczem spłonęły 3 ornaty z XVI wieku, dalej 54 innych ornatów. Zniszczeniu uległy dwa dzwony, kielichy, monstrancje i t. d.

Pożar powstał wskutek niedbalstwa, przez pozostawienie przy głównym ołtarzu płonącej świecy lub kadzielnicy z rozżarzonemi węglami.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

W NIEDZIELĘ.

10.15 Transmisja nabożeństwa z Bazyliki Wileńskiej. — 12.15 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warsz. — 13.15 Pogadanka dla gospodyń wiejskich. — 13.25 Płyty gramofonowe. — 13.35 „Uprawa, nawożenie i płodozmian". — 13.55 Omówienie Pasji J. S. Bacha. — 14.10 „Matheus Passion" J. S. Bacha — transmisja z Amsterdamu. — 16.55 Program dla dzieci starszych: 1) „Co się dzieje na świecie" (dwutygodnik radjowy), 2) M. Krzepkowski: Feljeton „Międzyparlamentarna podróż". — 17.25 „O slwetce kobiecej w ciągu wieków" — p. St. Mackiewicz. (Lwów). — 17.40 Koncert Repr. Orkiestry Policji P. pod dyr. A. Sielskiego. — 18.40 „Z przed stu lat". — 18.45 Pogadanka muzyczna o „Parsivalu" transmisja z Teatru Wielkiego 1-ej części „Parsivala". — 20.45 Feljeton „Dziś w Jeruzalem". — 21.00 Kwadrans literacki: nowela H. Sienkiewicza „Pójdźmy za nim". — 21.20 Pogadanka o „Parsivalu". — 21.30 II i II akt opery „Parsival" R. Wagnera, transmisja z Teatru Wielkiego.

Co wyświetlają kina?

ATLANTIC: „Anna Christie".
APOLLO: „Kawiarenka".
CAPITOL: „Serce na ulicy".
CASINO: „Rozkoszna dziewczyna".
COLOSSEUM: „Koniec świata".
COLOSSEUM: (mała sala): „Karjera Chaplina".
FILHARMONJA: „Odkupienie".
KOMETA: „Apaszka".
MAJESTIC: „Król królów".
MIEJSKI: „Trzej chrzestni ojcowie".
POLA NEGRI PALACE: „Na Zachodzie bez zmian".
PALACE: „Z rozkazu księżniczki".
PAN: „Na Zachodzie bez zmian".
SPLENDID: „Trójka" z Czechową.
STYLOWY: „Na Zachodzie bez zmian".
ŚWIATOWID: „Marokko".

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

KOMITET ORGANIZACJI TRAMWAJOWEJ P. P. S. zwołuje na dz. 28.III 1931 r. wspólne posiedzenie starego i nowowybranego Komitetu, celem ukonstytuowania się. Proszeni są o przybycie tow. *Dobrowolski, Podniesiński, Ciara, Dziarnowski, Pydyż, Fijałkowski, Wulczyński, Szymański, Gajewski, Gołębiowski, Bem, Susik i Pilichowski.*

KOŁO FRYZJERÓW P. P. S. W niedzielę, 29 b. m. o godz. 10 m. 30 przy ulicy Wareckiej 7 odbędzie się zebranie członków Koła. Przybycie członków Koła konieczne i punktualne.

RUCH ZAWODOWY

WYDZIAŁ RADY ZAWODOWEJ. W środę, dn. 1.4 o godz. 6.30 wiecz. odbędzie się plenarne posiedzenie Wydziału Rady Zawodowej m. st. Warszawy.

ZEBRANIE ŁAWNIKÓW SĄDOWYCH. We wtorek, dn. 31 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu ZZK. odbędzie się pierwsze zebranie *Klubu ławników Sądów Pracy*, na którem mec. tow. *Bloch* wygłosi referat p. t. *„Cele i zadania ławnika w Sądzie Pracy"*. Tow. tow. ławnicy i ich zastępcy, oraz sekretarze związków, występujący jako obrońcy w Sądach Pracy, proszeni są o punktualne przybycie.

T. U. R.

POSIEDZENIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO T. U. R. W środę, dn. 1 kwietnia o godz. 6-ej w lokalu ZPPS. odbędzie się posiedzenie zarządu głównego T. U. R.

SOBOTA, 28-go marca.

PRAGA, Długa 19, o godz. 7 wiecz., ref. tow. S. Weycherta na temat „Walka klas".

NIEDZIELA, 29-go marca.

ŚRÓDMIEŚCIE, godz. 10.30 rano w lokalu Warecka 7, II piętro odbędzie się odczyt tow. pos. K. Czapińskiego na temat „Faszyzm".

Organizacja Młodzieży T. U. R.

PODMIEJSKA OKRĘGOWA ORGANIZACJA MŁODZIEŻY T. U. R.

Otwock — w sobotę o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie organizacyjne z referatem tow. Gomólińskiego.

Żyrardów — w niedzielę odbędzie się zebranie z referatem tow. Reinera.

KOŁO IM. KSAWEREGO PRAUSSA. W sobotę, o godz. 6 po poł. odbędzie się zebranie organizacyjne.

KOŁO IM. L. WARYŃSKIEGO. W sobotę dnia 28 b. m. o godz. 8 wiecz. odbędzie się posiedzenie zarządu Koła. Sprawy bardzo ważne.

KOŁO IM. L. MISIOŁKA — Dzielna 95. W sobotę, dnia 28 b. m. o godz. 7 wiecz. ogólne zebranie członków Koła.

II WYKŁADY INSTRUKCYJNE. W poniedziałek, dn. 30.III w godzinach między 7 — 9 odbędą się w lokalu Koła Młodzieży T. U. R. (Związek Metalowców), przy ul. Leszno 53, I wykłady tow. tow. *Woliniewskiej i Jędrzejewskiego.*

ODCZYT TOW. FROELICHA. W sobotę, dnia 28 marca, o godz. 7-ej wiecz., w lokalu dzielnicy wolskiej P. P. S., Grzybowska Nr. 57, odbędzie się odczyt tow. *Froelicha* p. t. *„Jak robotnik niemiecki zdobywa oświatę"*.

Odczyt będzie ilustrowany przezroczami.

PORANKI DYSKUSYJNE.

W niedzielę, dnia 29 b. m. o godz. 11 rano, w gmachu Z. Z. K. (słodki bufet), odbędzie się

IV poranek dyskusyjny

Warsz. Org. Młodz. T. U. R.

CZERWONE HARCERSTWO.

AKADEMJA CZERWONO - HARCERSKA. *W niedzielę, dn. 29 b. m., o godz. 11, w lokalu przy ul. Grzybowskiej 57, odbędzie się uroczysta zbiórka Hufca Warszawskiego, celem uczczenia pamięci Komuny paryskiej.*

W programie przemówienia o dziejach Komuny oraz część artystyczna z udziałem ob. Ładosza. Wstęp dla harcerzy i rówieśników. Na miejscu sprzedaż broszur o Komunie i innych od 5 gr.

SEKCJA WYCHOWANIA SOCJALISTYCZNEGO PRZY RADZIE HUFCA. Posiedzenie odbędzie się w niedzielę, dn. 29 b. m., o godz. 17, w lokalu Zw. Transportowców, ul. Czerwonego Krzyża 20. Na porządku dziennym czytanie dalszego ciągu książki Kanitza i dyskusja.

Ruch kult - oświatowy

ODCZYT TOW. KŁUSZYŃSKIEJ. Dnia 27 b. m. o godz. 6 wiecz. w lokalu T. U. R. w Błoniu odbędzie się odczyt tow. *D. Kłuszyńskiej: „Kryzys gospodarczy"*, urządzony staraniem Org. Młodz. T. U. R.

ZAWODOWE ZRZESZENIE NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECHNYCH. WYBORY DELEGATÓW NA ZJAZD. Niniejszem podajemy do wiadomości ogółu członków, że wybory delegatów na VI Zjazd odbędą się w sobotę, dn. 28 b. m. od godz. 10 do 20 w lokalu Ogn. Ś-to Jerska 34 m. 58.

KRONIKA STOŁECZNA

WIĘZIENIA POZA MIASTEM.

Plan rozbudowy Warszawy przewiduje przeniesienie więzień poza granice miasta. Przedewszystkiem ma zostać przeniesione poza miasto więzienie, znajdujące przy ul. Długiej, tak zw. „Arsenał".

Pytanie, czy wpierw wybudowane zostaną szkoły, czy więzienia?

WINA KRAJOWE.

Liga Samowystarczalności Gospodarczej prowadzi propagandę na rzecz spożywania win wyrabianych w kraju. I słusznie, bowiem wina krajowe nie ustępują w swej dobroci winom zagranicznym.

KONGRES PRZECIWALKOHOLOWY.

Dn. 12 i 13 kwietnia obradować będzie w Poznaniu II Kongres Przeciwalkoholowy.

WALKA Z HANDLEM ŻYWYM TOWAREM.

Przy Warsz. Urzędzie wojewódzkim został utworzony referat zwalczania handlu żywym towarem.

WIOSNA NA PLANTACJACH.

Na plantacjach miejskich przystąpiono do odkrywania przysłoniętych na zimę krzewów.

RUCH BUDOWLANY.

Rada budowlana rozpatrzyła 49 projektów budowlanych. Z nadejściem wiosny tętno budowlane nieznacznie wzrosło.

PRZYCHODNIA DENTYSTYCZNA.

W dawnej bursie przy ul. Żelaznej pozostanie nadal przychodnia dentystyczna dla młodzieży rzemieślniczej.

REJESTRACJA AUTODOROŻEK.

Od wczoraj odbywa się rejestracja autodorożek. Plan rejestracji został rozplakatowany na mieście.

PODATKI W KWIETNIU.

W kwietniu przypadają terminy płatności podatków: od psów, reklam, od zwierząt gospodarskich i przedmiotów zbytku.

ZMIANA ROZKŁADU JAZDY.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że wzamian poc. Nr. 745, odchodzącego z Warszawy Wil. o godz. 12.00 do Ostrołęki i powrotnego poc. 746, przebywającego z Ostrołęki na Warszawę Wil. o godz. 19.07, kursować będzie, poczynając od 30 marca r. b., pomiędzy Warszawą Gł. i Ostrołęką i z powrotem pociąg motorowy trzeciej klasy N. M. 745 i M. 746 według rozkładu: N. M. 745 Warszawa Gł. os. odj. 11.10, Warszawa Wil. przyj. 11.50 odj. 12.00, Ostrołęka przyj. 15.05, z powrotem poc. M. 746 Ostrołęka odj. 16.05, Warszawa Wil. przyj. 19.07, odj. 19.15, Warszawa Gł. przyj. 19.52 z zatrzymaniem się na wszystkich stacjach i przystankach osobowych. Opłata za przejazd według taryfy normalnej klasy trzeciej.

Pijackie przygody osławionego Łokietka

KOMENDANTA BOJÓWEK B. B. S.

Łokietek w opałach

Słynny z częstych awantur Józef Łokietek, komendant bojówek B. B. S., ostatnio prezes bebesowskiego Związku tragarzy, nocy ub. będąc podchmielony, objeżdżał restauracje. Między innymi przyjechał do „Wróbla", gdzie poznano awanturniczego gościa i — mimo protestu — wyproszono z restauracji. Łokietek następnie pojechał do „Victorji". Przez pewien czas stał przy bufecie, żądając wódki, a następnie piwa. I tutaj Łokietka znano z kilku awantur urządzonych w tym lokalu — wobec tego także nic nie dostał. Wychodząc, Ł. sięgnął do kieszeni, chcąc pokazać odźwiernemu rewolwer. Następnie Łokietek pojechał na ul. Rynkową 7, chcąc wejść do nocnej restauracji Wejnberga. Właściciel zamknął lokal, nie chcąc go wpuścić. Wówczas podchmielony Ł. kopnął przechodnia i poszedł do kawiarni „Grubego Joska" w tymże domu, ale i tam nie wpuszczono go. Wreszcie Łokietek pojechał do restauracji „Pod Kogutem" (Krochmalna Nr. 5), należącej do Głowiczowera. Zajął miejsce przy stoliku na sali bilardowej. Przy sąsiednim stoliku siedziało towarzystwo złożone z trzech mężczyzn - kierowców i 2-ch kobiet. Łokietek wyrzekł kilka obraźliwych słów pod adresem wspomnianego towarzystwa. Doszło do sprzeczki a następnie do bójki. Kierowcy rzucili się na Łokietka, zadając mu szklankami lub talerzami rany tłuczone policzków i czoła. Na wieść, że bity jest Łokietek, w restauracji wynikł popłoch.

Goście nie płacąc rachunków, rzucili się do ucieczki. Zajście zlikwidował policjant. Rannego opatrzyło pogotowie.

WYKRYCIE SKŁADU PRZEMYCANEGO TYTONIU

Brygada lotnej kontroli skarbowej, przy Grodzkiej Izbie Skarbowej w Warszawie na zasadzie wywiadów i obserwacji ustaliła, że Uszer, Gdala Kamienny i Cypa Listwana, od dłuższego czasu przechowywali u siebie w mieszkaniu tytoń zagranicznego pochodzenia.

Wczoraj inspektor lotnej kontroli skarbowej, Jan Szypulski, w asystencji komisarzy dokonali rewizji w mieszkaniu wspomnianych, wynikiem której było znalezienie w bieliźniarce 24 klg. tytoniu, pozostawionego przez znanego władzom akcyzowym handlarza tytoniem przemycanym z Niemiec, Moszka Zatermana.

Kamiennego zatrzymano w 4 komis. do dyspozycji władz sądowych. Okazuje się, iż Zaterman był już niejednokrotnie zatrzymywany przez lotną kontrolę skarbową, i karany za handel przemycanym tytoniem.

Wykrycie powyższej „meliny" nastręczało lotnej kontroli wiele trudności, wskutek ścisłej konspiracji między przemytnikami.

OMAL NIE KATASTROFA

Wczoraj wieczorem pociąg Nr. 52 kolei E. K. D. wychodzący z Warszawy o godz. 22 m. 45 w pobliżu przystanku Stadjonu, poza granicami miasta, najechał na wóz resorowy powożony przez Stanisława Ziomka, mieszkańca wsi Szczęśliwice (gm. Skorosze), który jechał po torze wiodącym z Warszawy. Dzięki przytomności umysłu motorowego, który w porę wagon zahamował, uniknięto szczęśliwie katastrofy.

Nastąpiło jedynie lekkie zderzenie, skutkiem którego z lewej strony wagonu została oberwana skrzynka pocztowa i zarysowany bok. Wóz i jadący gospodarze wyszli bez szwanku. Zaznaczyć należy, iż Ziomek był podchmielony i jadąc drzemał, skoro nie zauważył, iż wóz zboczył z szosy i wjechał na tor kolejowy.

UDERZONY DYSZLEM

Przy ul. Przyokopowej 27, został uderzony dyszlem dorożki 11-letni Feliks Lewandowski, uczeń (Przyokopowa 31). Chłopca z dwiema ranami tłuczonemi lewej powieki górnej przewieziono do ambulatorjum pogotowia.

ZE SPORTU

POSIEDZENIE KOMISJI REWIZYJNEJ Z. R. S. S.

Dziś o godz. 18 w lokalu Z.R.S.S. odbędzie się drugie posiedzenie komisji rewizyjnej Z.R.S.S.

OSTATNIE SPOTKANIA W KOSZYKÓWCE O MISTRZOSTWO W.R.S.K.O.

W ubiegły czwartek odbyły się trzy spotkania w koszykówce o mistrzostwo W. R. S. K. O. grały tylko drużyny męskie. Wyniki były następujące:

Sarmata I — Skra kolarze 28:16.

Po całkowitej przewadze spotkanie wygrała drużyna pierwsza, uzyskując kosze przez Maciejewskiego, Smosarskiego I i II po 16 oraz przez Grzesika 6. Dla drużyny drugiej kosze strzelili Sochadzki 6, Sawicki i Przystawski po 4.

Skra I — Makabi II 54:14.

Lepsza technicznie drużyna Sarmaty bez trudu uporała się z kolarzami, będącymi bardziej wytrzymałymi fizycznie. Koszami podzielili się Stankiewicz 12, Tuźnik 11 i Szyszkowski 5 dla Sarmaty oraz Rozmarynowski 10 i Zawadzki 6 dla kolarzy.

GWIAZDA I — MARYMONT KOMB. 29:28.

Zamiast meczu Gwiazda I — Marymont II, za który Gwiazda otrzymała walkower, rozegrano spotkanie towarzyskie z Marymontem kombinowanym. Po równorzędnej grze wygrała niespodziewanie Gwiazda. Zdobyte punktu dla Gwiazdy zdobyli Oskoła 12, Wattenberg 11, Wodnicki 4 i Tchórz 2, dla Marymontu — Fortuński 16, Glinka i Burzyński po 6.

KALENDARZYK ZAWODÓW DZISIEJSZYCH.

Dziś, t. j. w sobotę odbędą się następujące imprezy sportowe. Mistrzostwa kl. A. W. O. Z. P. N. Boisko Skry godz. 13.00.

Gwiazda II — Legja II.

Godz. 15.30 Gwiazda — Legja Ib.

Boisko Polonji godz. 13.30 Makabi II — Polonja II.

Godz. 15.30 Makabi — Polonja Ib.

Basen Kasy Chorych godz. 19 Sarmata — AZS i Makabi — Legja. Mecze pływackie w turnieju o tytuł najlepszego klubu w klasie III.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o g. 8 „Orfeusz w piekle"

Narodowy
o g. 8 „O żonach złych i dobrych"

Nowy
o g. 8 w. „Mam prawo odejść"

Letni
o g. 8 „Noc Sylwestrowa"

TEATR ATENEUM. Czerwonego Krzyża 20. Gra codziennie pełną humoru krotochwilę Bałuckiego „Dom otwarty" w doskonałej inscenizacji Perzanowskiej. Udział biorą: Buczyńska, Janecka, Mazarekówna, Daniłowicz, Łuszczewski, Poreda, Żeleński oraz cały zespół.

TEATR WIELKI. Dziś grana będzie prześliczna i ciesząca się niesłabnącem powodzeniem operetka „Orfeusz w piekle".

W niedzielę powraca na afisz arcydzieło Ryszarda Wagnera, misterjum sceniczne „Parsifal".

TEATR NARODOWY. Dziś komedja A. Nowaczyńskiego „O żonach złych i dobrych".

W niedzielę o g. 4 pp. po cenach zniżonych „Rozkosz uczciwości".

TEATR LETNI: „Noc Sylwestrowa".

W niedzielę o g. 4 pop. po cenach zniżonych „Wesele Fonsia".

TEATR NOWY: Dziś i dni następnych „Mam prawo odejść".

TEATR POLSKI. Dziś i jutro krotochwila Abrahamowicza i Ruszkowskiego p. t. „Mąż z grzeczności".

W niedzielę o godz. 4-ej po poł. po cenach zniżonych sztuka Savoira p. t. „Katarzyna".

TEATR MAŁY. Codziennie „Koniec i początek".

TEATR „QUI PRO QUO". Dziś i codziennie rewja: „W murowanej piwnicy" z Mirą Zimińską na czele całego zespołu.

Teatr „MORSKIE OKO". Dziś rewja „Sympatja Warszawy" z Zulą Pogorzelską.

TEATR NOWOŚCI Dziś operetka „Róże z Florydy". Bilety od 1 zł. do 6.50 są nielada atrakcją.

TEATR „WESOŁY WIECZÓR". Codziennie „Idzie wiosna".

TEATR „NOWY ANANAS", Marszałkowska 114. Rewja „Tata nie wraca"

TEATR REWJI „MIGNON" (Marszałkowska 81 b). Rewia artystyczna w 2-ch częściach, 18 obrazach p. t.: „Puśćmy się taksówką".

V TANI KONCERT W KONSERWATORJUM. W niedzielę 29 marca o godz. 7.30 wiecz. w sali Konserwatorjum Orkiestra Reprezentacyjna Pol. Państw. pod dyr. A. Sielskiego daje V Tani Koncert.

RECITAL FORTEPIANOWY W KONSERWATORJUM. Dziś w sali Konserwatorjum grać będzie recital fortepianowy; pianistka Marja Wiłkomirska.

WIECZÓR PIEŚNI W KONSERWATORJUM. Dziś odbędzie się w sali Konserwatorjum wieczór pieśni w wykonaniu Marji Karwickiej mezzo - sopran), przy współudziale Heleny Frey sopran). Przy akompanjamencie I. Rosenbauma.

STAN POGODY

DZIŚ MGLISTO.

Dziś: Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: po chmurnym lub mglistym ranku w ciągu dnia rozpogodzenie, tylko w Małopolsce możliwe drobne opady. Po nocnych przymrozkach, temperatura w ciągu dnia kilka stopni powyżej zera. Słabe, na południu umiarkowane wiatry północne.

Rzeczy ciekawe i aktualne

WALKA O DUSZE MŁODEGO POKOLENIA WE WŁOSZECH

JAK FASZYZM MILITARYZUJE MŁODZIEŻ



Mussolini — jak wiadomo — od pierwszej chwili powstania faszyzmu, dąży do opanowania dusz młodego pokolenia. Nie szczędzi sił, ani zabiegów, aby cała dziatwa i młodzież włoska była wychowana wyłącznie w duchu faszystowskim. O dusze tej młodzieży stoczył on nawet walkę z Papieżem i jego czarną armją, zakończoną — jak wiadomo — porażką władcy Watykanu.

W celu skuteczniejszego przeprowadzenia swego programu, Mussolini zarządził, aby władze prowadziły ścisłą ewidencję dziatwy i młodzieży włoskiej. Pozatem rok rocznie odbywają się uroczyste powołania i zapisy faszystowskiej młodzieży włoskiej do partji i do milicji.

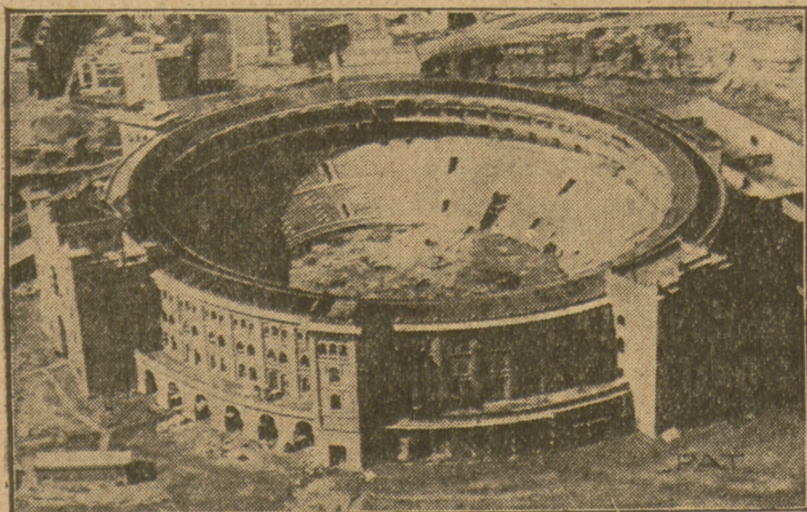
Po zaliczeniu do partji faszystowskiej i zobowiązania służenia jej w każdej potrzebie, są aktem, wieńczącym całą edukację faszystowską. Faszyzm stara się chwytać w swoje tryby już małe dziecko w szkole; już po ukończeniu 8 lat dziecko wpisywane zostaje do organizacji gimnastyczno - sportowej „Balila". Jest to pierwszy okres — następnie w zaraniu młodzieńczego wieku awansuje do „awangardy", aby wkońcu osiągnąć ową faszystowską „maturę".

Wszystkie te zapisy odbywają się jednego dnia. Podrastające pokolenie od wczesnych lat ani na chwilę nie jest uwolnione z pod oka faszystów. Jakie to daje rezultaty cyfrowe? Oczywiście cyfry, w miarę krzepnięcia faszyzmu, rosną. Jak podaje prasa, w r. 1927 zgłosiło się i zarekrutowało w ten sposób do partji i milicji okrągło licząc, 47.000 młodzieńców, w r. 1928 — 79.000, w następnym 85.000, a obecny kontyngent obliczają na 95.000.

Z okazji zapisów do partji odbywają się zwykle wielkie uroczystości, oraz nieodłączne parady i rewje wojskowe. Mussolini bowiem żadnej nie opuszcza sposobności, aby rozbudzać wśród Włochów tendencyj imperjalistycznych.

Zdjęcie nasze przedstawia powrót młodocianych artylerzystów faszystowskich z ćwiczeń zarządzanych od czasu do czasu przez dowództwo „awangardy". Młodzież bowiem musi się nauczyć obchodzić nie tylko z karabinami, ale i armatami.

NOWA ARENA DLA WALKI BYKÓW W MADRYCIE POMIEŚCI 23.000 OSOB



W Madrycie wykończono budowę ogromnej areny dla walki byków. Arena może pomieścić około 23.000 osób. Na naszej ilustracji widok areny z lotu ptaka.

PAŃSTWO KTÓREGO ARMJA SKŁADA SIĘ Z... 4 OSÓB

MIESZKANCY TEGO SZCZĘŚLIWEGO KRAJU NIE PŁACĄ PODATKÓW I NIE ZNAJĄ BEZROBOCIA

Oprócz Andorry i San-Marino istnieje jeszcze w Europie — jedno minjaturowe państewko: księstwo Lichtenstein. Ma ono tę zaletę w porównaniu z tamtemi „państwami", że nie jest tak odosobnione jak one; stolica księstwa Lichtenstein, Vaduz, leży obok linji kolejowej Wiedeń — Paryż, na wielkim szlaku międzynarodowym.

Państewko to. wciśnięte między Szwajcarją a Tyrolem, liczy **159 kilometrów kwadr. powierzchni i 10 tysięcy mieszkańców.** Ustrój Lichtensteinu jest konstytucyjno - monarchiczny; po upadku cesarstwa w Niemczech i w Austrji, jest to dzisiaj **jedyna monarchja niemiecka.** Sejm składa się z 15 posłów; należą oni wszyscy do jednej partji(!). W księstwie Lichtenstein jest jeden jedyny podatek, zwany ryczałtowym (Pauschalsteuer); szczęśliwi są, zaiste, obywatele księstwa! Wojska niema zupełnie, jest tylko policja, składająca się z... 4-ch osób! Niema też zupełnie bezrobotnych... Zdaje się, że pod tym względem „państwo" to stanowi jedyną oazę w Europie.

Okazuje się jednak, iż Lichtenstein kiedyś prowadził wojny. Ostatnio wojował w 1866 roku, podczas wojny prusko -austrjackiej, gdy rząd Lichtensteinu zmobilizował „armję", składającą się z **58 ludzi,** aby walczyć przeciwko **Prusom.** Na konferencji pokojowej w Pradze, która zakończyła tę wojnę, zapomniano(!) o Lichtensteine; podpis jego nie figurował na traktacie pokojowym. Ot, poprostu zapomniano...

Całe księstwo można przejechać autem w ciągu godziny (wzdłuż); pieszo można je przejść w pięć godzin (wszerz). Stolicą Lichtensteinu jest **Vaduz,** spokojna, górska mieścina, licząca półtora tysiąca mieszkańców. Jest tam stary zamek z pięknym widokiem na Alpy. Ludność kraju stanowią zdrowi, silni górale; zajmują się uprawą wina i rolnictwem. Mówią po niemiecku. Księstwo Lichtenstein bije swoje monety. Ma też swoją pocztę i znaczki pocztowe, które są źródłem znacznych dochodów dla skarbu, Filateliści całego świata dobrze płacą za te marki. W ostatnich dziesięciu latach wyszło sto nowych znaczków pocztowych.

FANTASTYCZNY EKSPERYMENT TELEPATYCZNY

„DEPESZA MYŚLOWA" PRZEBIEGA ODLEGŁOŚĆ 2.000 KILOM.



Dr. **Schröder** profesor Instytutu Badań Metapsychicznych w Berlinie zorganizował niezmiernie ciekawy eksperyment. Dnia 26 b. m. punktualnie o g. 7.30 wieczorem zasiedli w swych gabinetach jednocześnie dr. **Schröder** w Berlinie, kpt. **Gross** w Wiedniu i dr. **Tanagra** w Atenach. Wszystkim wyżej wymienionym towarzyszyli ich asystenci.

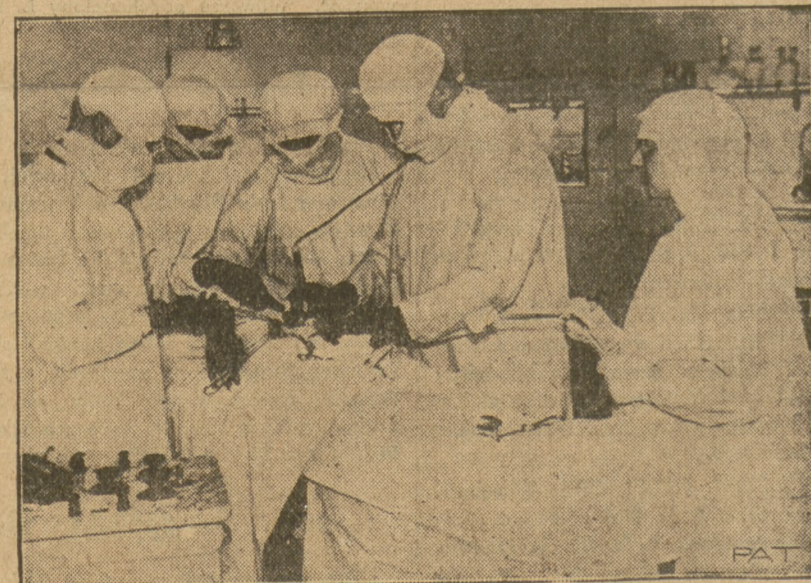
Punktualnie o godz. 7.30 wieezorem dr. **Schröder,** po skupieniu woli, nadał do Wiednia pierwszy „myślowy" telegram. „Depesze" nadawane były w ten sposób, że nadawcy i odbiorcy pracowali przez pięć minut, poczem następowała pięciominutowa przerwa. Kpt. **Gross** z Wiednia przekazał „depeszę" do **Aten,** poczem z Aten odebrał. odpowiedź już bezpośrednio dr. **Schröder** w Berlinie. Tą drogą wymienione między sobą różne pojedyncze słowa, rysunki przedmiotów i zwierząt, oraz cyfry.

Dr. **Schröder** w wywiadzie z dziennikarzami stwierdził, że przesyłka depesz drogą myślową nie wymaga specjalnie silnej woli, że odbieranie i nadawanie takich „depesz" odbywa się codziennie prawie u każdego człowieka, proces ten nie jest jednak ujęty w karby świadomości. Dr. **Schröder** w dalszym ciągu wywiadu orzekł, iż niedaleki jest czas, gdy człowiek przed człowiekiem będzie miał mniej tajemnic niż obecnie.

Nasze zdjęcie przedstawia dr. Schödera ze swym asystentem podczas nadawania „depeszy" do Wiednia.

PRĄD ELEKTRYCZNY ZAMIAST LANCETU

NOWY DONIOSŁY WYNALAZEK W MEDYCYNIE



Wielką sensację i zainteresowanie w świecie lekarskim wzbudziła metoda doktora **Boehma,** który w szpitalu św. Józefa w Wiedniu zastosował przy operacjach chirurgicznych prąd elektryczny zamiast lancetu.

System ten zdobył sobie powszechne uznanie, prąd elektryczny bowiem zabija bakterje i prawie wyklucza możliwość gangreny lub ewentualnych komplikacji z powodu zanieczyszczenia rany.

Zdjęcie nasze przedstawia moment operacji, do której zamiast lancetów zastosowano wynalazek dr. Boehma.

ROMAN GUL. 58

GENERAŁ BO

POWIEŚĆ.

z upoważnienia autora przełożyła z rosyjskiego
Halina Pilichowska.

— Czem mogę służyć? — właściciel — Polak uprzejmie kłaniając się, podszedł na krótkich nóżkach. Stara kobieta, uśmiechając się, powiedziała:

— Przepraszam pana, dlaczego krzyczą na ulicach, co to znaczy „zamordowano"?

— Zabito ministra Plewego, — powiedział szewc, — „zamordowano" oznacza zabito.

— Uprzejmie dziękuję.

Azef podjechał dorożką. Był blady, zdenerwowanie nie ustępowało.

— Zabity bombą, czysta robota, — mamrotał. — Byłem na poczcie, jutro przyjeżdża Sawinkow. Spotkanie o drugiej w „Cafe de Paris". Kupcie sobie ładną suknię. Restauracja pierwszorzędna. Drugie spotkanie w Alejach Ujazdowskich o szóstej. Gdybym nie zobaczył Sawinkowa. zakomunikujcie mu, żeby ściągnął towarzyszy do Genewy.

— Jakto — wyjeżdżacie?

Azef obejrzał ją od stóp do głów.

— Nigdzie nie wyjeżdżam, mówię na wszelki wypadek, rozumiecie? Jutro koniecznie musicie się stawić. A teraz dowidzenia.

46.

W „Cafe de Paris", dokąd przyszła Praskowja Semjonowna w bronzowej koronkowej sukni, Azefa nie było. O szóstej Praskowja Semjonowna spacerowała po Alejach wśród polskiego, wystrojonego tłumu. I tutaj nie było ani Azefa, ani Sawinkowa, Praskowja Iwanowna szła podenerwowana.

W magazynie jubilerskim strzałka wskazywała — siódmą, — czekanie było bezcelowe. Iwanowska poszła w kierunku Nowego Światu. Na chwilę, obok Ujazdowskiego parku ujrzała znajomą szczupłą postać. Zbliżał się jakiś pan w jasnym garniturze, w panamie. Z odległości dwuch kroków spojrzał uważnie na Iwanowską. Praskowja Semjonowna zatrzymała się: — podobny do Mac - Kulocha, ale nie Sawinkow. Pan, odwróciwszy się, szedł ku niej, dziwnie uśmiechając się uśmiechem, wyglądającym jak grymas.

— Praskowja Siemionowna?

— To wy? — zdumiała się Iwanowska — Boże, jak wy wyglądacie!

Nawet teraz Iwanowska nie poznawała go. Twarz blado - sina, rysy zaostrzone, puste błyszczące szpary oczu. Inna twarz.

Iwanowska bezsilnie rzekła: — Kto, powiedzcie, kto?

— Jegor.

— Zginął.

— Ciężko ranny.

— Boże, Jegor, — zasłaniając twarz, wyszeptała Iwanowska, w starczych oczach błysnęły łzy.

— Może usiądziemy, — powiedział Sawinkow.

Obok falował świąteczny tłum. Sawinkow opowiadał o Jegorze, o zabójstwie, o aresztowaniu Sikorskiego. Kończąc, dodał:

— Widziałem Azefa, spieszył się, mówił, że musi jechać, zauważył, że jest inwigilowany, wyjechał do Genewy.

— Prosił, by wam zakomunikować, żebyście ściągnęli tam towarzyszy.

— Tak, tak, na nową akcję,—uśmiechnął się Sawinkow nieokreślonym półuśmiechem — nie wiedziałem, że zabijać trudno, Praskowja Semjonowna. Teraz wiem. Rąbać brzozę, zabić zwierzę to proste, człowieka zabić — trudno. Jest coś niepojętego...

— Dokąd wy teraz? Zagranicę? — przerwała mu Iwanowska.

— Tak, — powiedział Sawinkow, — każdy początek trudny.

— Boże, Boże, Jegor, Jegor, —szeptała cichutko Iwanowska, kiwając starą głową.

Rozdział ósmy.

1.

Okna hotelu „Czarny Orzeł" wychodziły na bulwary nad Dunajem. Powiadają, że Dunaj jest niebieski. Dunaj jest poprostu granatowy. Na Dunaju sapały białe statki, z trudem ciągnęły barki. Ale Azef nie patrzał ani na granat wód, ani na białe statki. Zamknięty w pokoju hotelowym pisał do Ratajewa:

Drogi Leonidzie Aleksandrowiczu! Jestem do głębi wstrząśnięty tem, co zaszło. Ale nie będę Panu o tem pisał, ponieważ wkrótce zobaczymy się. Zamierzam przyjechać do Paryża w jaknajkrótszym czasie. Okropność, okropność, drogi panie! 7 lipca pisałem do pana list z Wilna, prosząc o przesłanie mi 100 rubli, następnie 9-go również stamtąd wysłałem depeszę, ale pieniędzy nie otrzymałem, ponieważ musiałem za interesami pojechać do Wiednia. Jestem tu od 11-go, coś nie coś ciekawego znalazłoby się. Niech pan zechce łaskawie polecić, aby przysłano mi pieniądze tutaj, tak jak zawsze. Zabawię tu jeszcze parę dni i przez Genewę pojadę do Paryża, gdzie spotkamy się. Mam bardzo ciekawe informacje, które zakomunikuję panu w następnym liście.

Oddany Iwan.

Azef wysunął czerwony język i zakleił list.

Redaktor Naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.